**Nr. 167.** Poniedziałek, 24 Lipca 1882. **Rok 72.**

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Admistracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct, drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4

## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najłaskawiej Najwyższem postanowieniem z dnia 8 lipca b. r. mianować gimnazyalnego profesora i prowizorycznego kierownika gimnazyum państwowego w Rzeszowie Walentego Kozioł rzeczywistym dyrektorem tegoż zakładu.

Reskryptem z dnia 8 czerwca 1882 udzieliło c. k. Ministerstwo handlu i węg. król. Ministerstwo dla rolnictwa, przemysłu i handlu Wojciechowi Kosibie, ślusarzowi we Lwowie, wyłącznego przywileju jednorocznego na poprawne zasuwki przy okuciach okien. Opis przywileju, o którego zachowanie w tajemnicy upraszano, jest przechowany w c. k. Archiwum przywilejowem.

---

Od dnia 12 do] 19 lipca b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne: Zarazę wąglikową: w Hujczu (powiat Rawa) i w Czumalu (pow. Zbaraż). Swierzb u koni: w Sielnicy i Polanie (pow. Dobromil), w Słobudce (pow. Kałusz), w Podzwierzyńcu (pow. Łańcut), w Zdziarach i Machowie (pow. Pilzno). Prócz tego panują w kraju następujące choroby stadne: Nosacizna: w Dźwinogrodzie (pow. Bóbrka), w Gorajowicach (pow. Jasło), w Ostrowie (pow. Tarnopol), w Medyce (pow. Przemyśl), w Glinianach (pow. Przemyślany), w Zagórzu i Knihyniecku (pow. Rohatyn). Zaraza płuc: w Cerekwi z Bessowem (powiat Bochnia) i w Błotniu (pow. Mielec). Zaraza wąglikowa: w Struszowie i Dobrowlanach (pow. Drohobycz), w Jasiennicy ruskiej (pow. Kamionka), w Glinianach (pow. Przemyślany), w Horożannie małej (pow. Rudki) i w Uciszkowie (pow. Złoczów). Swierzb u koni: w Ottyniowicach (pow. Bóbrka), w Lipinach (pow. Cieszanów), w Tarnawie (pow. Dobromil), w Rogoźnie (pow. Jaworów), w Dybkowie, Leżachowie i Gaydach (pow. Jarosław), w Korczowisku (pow. Kolbuszowa), w Sudkowej górze (pow. Mielec), w Stojańcach (pow. Mościska), w Łętowni (pow. Nisko), w Łękach górnych (pow. Pilzno), w Krzywicy (pow. Przemyślany), w Bouszowie, Słobodzie Konkolnickiej, Hanowcach i Koniuszkach (pow. Rohatyn), w Przewrotnem (pow. Rzeszów), w Chodaczkowie małym (pow. Tarnopol), w Turce górnej (pow. Turka), w Zubkowie (pow. Sokal), w Ludwinowie (pow. Wieliczka), w Stanisławku (pow. Żółkiew), w Rycerce dolnej i Czernichowie (pow. Żywiec).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 19 lipca 1882.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 24 lipca.*

Opozycyjna kampania letnia przeciw gabinetowi hr. Taaffego nie bardzo jakoś żwawo się rozwija, wbrew bardzo walecznym a nawet srogim zapowiedziom nieprzejednanych kasynowców niemiecko-czeskich i ich głównego organu z *Fichtegasse*. Więcej niż kanikularny upał i zupełna stagnacya życia politycznego, właściwa t. z. martwej porze, stanął na zawadzie ruchliwszej agitacyi brak nowych pozorów i nowych haseł, a dawne tak już zostały wyczerpane, tak nadużyte i zużyte bez skutku, że najnaiwniejszych już nawet poruszyć nie zdołają. *Nowa Presse*, która tak rozpaczliwie poluje na temata nowych oskarżeń i nowych podejrzeń, nie umiała znaleźć nic lepszego nad zestawienie wszystkich skarg zaniesionych do Trybunału Państwa przeciw wrzekomym naruszeniom praw politycznych i konstytucyjnych, i z statystyki tej usiłuje ukuć broń przeciw gabinetowi, nie troszcząc się o to wcale, ile zażaleń z przytoczonej liczby nie miało żadnego uzasadnienia i ile ich Trybunał z tego powodu odrzucił.

Jeżeli śmiesznym jest ambaras o nowe argumenta i pozory do wojny przeciw gabinetowi, to daleko zabawniejszym jest jeszcze kłopot opozycyjnych dzienników wobec takich kroków i postanowień rządu, które obalają najulubieńszy argument, t. j. zarzut ucisku narodowości niemieckiej. Przepisy egzaminacyjne dla wszechnicy czeskiej wywołały całą burzę niezadowolenia w narodowem dziennikarstwie czeskiem, dały powód do zapowiedzi ludowych zgromadzeń czyli t. z. *taborów* — a prasa opozycyjna, gdyby nie straciła była już dawniej wszelkiego poczucia sprawiedliwości, powinna była przynajmniej w tym wypadku zdobyć się na tyle rozumnej refleksyi lub przynajmniej na tyle przyzwoitości, aby w tej samej chwili, kiedy Czesi obrzucili gradem skarg i wyrzutów gabinet za faworyzowannie języka niemieckiego kosztem czeskiego, nie występować dalej z krucyatą przeciw rządowi za ucisk niemieckości. Świeżo ogłoszony projekt przepisów normujących egzamina nauczycieli gimnazyalnych, przepisów, które bezwzględnie zastrzegają językowi niemieckiemu wszelkie prawa — jest drugim z kolei objawem, który powinienby zniewolić bodaj na chwilę do milczenia organa opozycyi *à outrance*.

Tymczasem stara, oklepana piosnka o zagrożonej przez gabinet niemieckości rozlega się dalej w najlepsze, wbrew prawdzie, wbrew namacalnym dowodom, wbrew faktom, a śmiało można powiedzieć, nawet wbrew własnemu przekonaniu tych samych, którzy najbardziej krzyczą, a w to, co krzyczą, nie wierzą, wierzyć nie mogą. Bardzo trafnie wyraził się jeden z wpływowych dzienników prowincyalnych i to właśnie niemieckich, że ten wieczysty hałas o zagrożoną niby niemieckość stał się formalnie *idée fixe*, monomanią, której nic wyleczyć nie zdoła. Ten *malade imaginaire* czeka na swego Moliera i istotnie tylko humorystycznie może być wyleczony.

Tego zaślepienia, tego uporu, tej niesprawiedliwości i ignorowania faktów, tej opozycyi dla opozycyi — niepodobna inaczej wytłumaczyć, jak chyba uczuciem goryczy, żalu i gniewu z utraty hegemonii, jaką uroniła jedna, przedtem wszechpotężna partya Niemców austryackich, najruchliwsza, najbezwzględniejsza, w ambicyi i pożądaniu władzy wtedy nawet nienasycona, kiedy była u steru i robić mogła co chciała i robiła co chciała. Mamy tu na myśli owo niemieckie kasyno praskie, ów *konak* „wiernokonstytucyjny", w którym panował Herbstbasza i jego akolici, tak dowcipnie i trafnie nazwani przez ks. Bismarcka: *die Herbstzeitlosen*. Wszechpotęga niemieckiego kasyna w Pradze, która na to tylko użytą została, aby niemieckie okolice Czech zmienić w gęstą sieć kolei żelaznych, aby w czasie *krachu* pomagać niemiecko-czeskim bankrutom pieniędzmi skarbowemi, aby stworzyć formalnie specyalną niemiecko-czeską taryfę celną i osiągnąć tym podobne bagatelki — ta wszechpotęga została złamaną i *inde irae* i dlatego niemieckość jest zagrożona, i dlatego rząd koniecznie obalić należy i dlatego trzeba się przykuć kulą ołowianą bezwzględnej ślepej opozycyi do stóp monarchji.

Jak dawniej już, kiedy partya ta była jeszcze *in floribus*, Niemcy niższo- i wyższo-austryaccy, styryjscy, karyntyjscy podnosili głosy przeciw nieznośnej hegemonii, przeciw systemowi arrogancyi i wyłączności politycznej — tak teraz najnaiwniejsi nawet zwolennicy stronnictwa, które niemiecki kanclerz zdeterminował tak trafnie w politycznej botanice, muszą po-

---

9)

# MICKIEWICZ W WILNIE

## POEZYA I ŻYCIE

(1815—1818)

### III.

(Ciąg dalszy.)

Oto jest teorya, uzasadniająca wprowadzenie do bohaterskiego poematu świętych: Michała i Gabryela, jako cudownej machiny. Pomiędzy teoryą a poematem ta była tylko chyba niezgodność, że obaj archaniołowie nie należą do rzędu „świętych, z ludzi zrodzonych."

Druga część poematu, jeżeli miała co naśladować, to chyba *Georgiki* Wirgiliusza. Jaki miał być stosunek między temi dwiema częściami pod względem wagi — nie wiemy, w każdym razie węzeł pomiędzy niemi był nader wątły i całość — gdyby była kiedykolwiek napisaną — grzeszyłaby mocno przeciw zasadzie jedności, o której sam młody poeta powiedział w przytoczonej recenzyi, że bez niej „ani drama, ani epopeja żadnego interesu mieć nie będą."

Recenzya Mickiewicza była składem pojęć, wyrobionych na ławie uniwersyteckiej pod przewodnictwem Grodka i Borowskiego. Przekonać się o tem można, porównywując *Uwagi nad Jagiellonidą* z *Uwagami nad poezyą i wymową* Borowskiego. I zarzuty czynione autorowi *Jagiellonidy* po części słuszne, ale często zbyt drobiazgowe, trącące ciasnotą ówczesnych pojęć szkolnych, musiały być do pewnego stopnia echem uwag, które Mickiewicz słyszał z ust swego surowego mistrza przy odczytywaniu mu swoich utworów. Słowem, był on jeszcze w tej fazie, w której poglądom jego na życie i poezyę brakło zupełnie samodzielności, a do której wybornie może się zastosować to, co w kilka lat potem pisał poeta w wierszu do Lelewela:

Skoro zaczniem przezierać, że nie dosyć bystrze,
Podejmują się obcy nam usłużyć mistrze,
I szkła swojej roboty wsadzają na oko,
Przez które widać szerzej i więcej głęboko,
Ale jaką im barwę dał mistrz wynalazku,
W takim wszystkie przedmioty okazują blasku.
. . . . . . . . . . . . . . . . .
Nieraz myślisz, że zdanie urodziłeś z siebie:
A ono jest wyssane w macierzystym chlebie;
Albowiem nauczyciel poił ucho twoje,
Zawżdy część własnej duszy mięszając w napoje.

W dziesięć lat potem żartował sobie Mickiewicz ze swojej recenzyi, tak pisząc o niej w przedmowie do petersburskiego wydania poezyi: „Przed kilkunastu laty, gdym był studentem, drukowałem także w *Pamiętniku Warszawskim* tchnącą klasycznością recenzyę, przytaczałem obficie list do Pizonów i kurs Laharpa, co dotąd w onej kapitule (recenzentów warszawskich; uchodzi za niepospolitą erudycyę i dostateczną na urząd krytyka kwalifikacyę."

Recenzya *Jagiellonidy* wywołała odpowiedź, drukowaną także w *Pamiętniku Warszawskim* w lipcowym zeszycie 1819 r. Autor odpowiedzi, zapewne sąsiad i przyjaciel autora *Jagiellonidy*, wziął nadzwyczaj gorąco do serca zarzuty Mickiewicza i żarliwie bronił Tomaszewskiego, przeciwstawiając sądowi nieznanego krytyka „zasłużone pochwały", otrzymane przez Tomaszewskiego od uniwersytetu wileńskiego, który go mianował swoim członkiem honorowym (1818). Obrońca, jakkolwiek walczył o honor mniej niż miernego utworu, szczęśliwie jednak niekiedy zbijał zarzuty i twierdzenia krytyka, a w końcu taką w tego ostatniego ugodził uwagą: „Łatwiej jest krytykować i ganić, niż pisać, zbyt ostrą krytyką literatura krajowa się nie wzmoże; komu los nie dał złota lub srebra, choćby się znał doskonale na ich cenie i próbie, ani sam nie będzie bogatym ani drugich takimi nie uczyni." Było to jakby wyzwanie, rzucone Mickiewiczowi. Czyż mógł wiedzieć gorliwy obrońca *Jagiellonidy*, z jakim uśmiechem potomstwo czytać będzie kiedyś tę jego uwagę!

W tych samych czasach napisał Mickiewicz dwie powiastki prozą, p. t. *Zywila* i *Karylla*. W pierwszej naśladował wiernie, ale nie bardzo szczęśliwie starą polszczyznę, w drugiej zbliżał się pod względem stylu do powiastek Floriana, które znał, jak to wiemy z uwag nad *Jagiellonidą*. Obie drukowane były w *Tygodniku Wileńskim* z r. 1819 (luty i maj) bez imienia autora, i dopiero niedawno ogłoszone zostały przez p. Władysława Mickiewicza, jako utwory ojca. Ponieważ to są utwory bardzo słabe (szczególnie *Karylla*), podniosły się więc głosy powątpiewające o tem, aby *Zywila* i *Karylla* mogły były wyjść z pod pióra Mickiewicza. Jednakże powątpiewanie to o tyle tylko może być uzasadnionem, o ile się odnosi do *Karylli*, bo *Zywila* jest niewątpliwie utworem naszego poety. Świadczą o tem nietylko pewne szczegóły powiastki i duch jej pokrewny innom utworom Adama, ale świadczy o tem wyraźnie pewien ustęp listu Franciszka Malewskiego, piszącego do sióstr z Odessy 1814. W liście tym Malewski, prosząc o przysłanie rozmaitych wierszy Adama, prosi także i o *Zywilę*. „Była w *Tygodniku* kiedyś powieść *Ziewila*, proszę o *Tygodnik* albo o przepisanie."

Żywila jest księżniczką nowogrodzką, córką księcia Koryata, który skazał ją na śmierć za to, że podczas jego nieobecności „rozmiłowała się skrycie Litwina Poraja", i nie chciała potem wyznać ojcu imienia bohatera. Już był naznaczony dzień stracenia, kiedy Litwin Poraj, dzielny wojownik, chcąc uratować kochankę, uchodzi do ruskiego kniazia Iwana, wiodącego wówczas wojnę z Koryatem, na czele wojsk nieprzyjacielskich uderza na Nowogródek, zdobywa go i uwalnia z więzienia Żywilę. Ta z początku na widok Poraja zemdlała, ale gdy potem otwarła „wdzięczne oce" i dowiedziała się, jakim sposobem kochanek ją uwolnił, wyrwała miecz z pochwy jego i przeszyła nim pierś kochanka, a zagrzawszy Nowogrodzian do walki. wypędziła nieprzyjaciela z miasta.

Nazwisko bohatera tej powiastki pożyczone jest od nazwy herbu Mickiewiczów (Poraj). Miejscem działania jest rodzinne miasto poety. Wreszcie sama postać Żywili jest niejako pierwszym zarysem tego ideału mężnej niewiasty, gotowej poświęcić osobiste szczęście i życie dla dobra i czci narodu, tego ideału, który rozwijając się i kształcąc w duszy poety wcielał się potem w postacie córki Tuhana w balladzie *Switeź*, Grażyny, w końcu rozpłynął się w Aldonie.

Co do *Karylli*, nie wiem zkąd p. Władysław Mickiewicz zaczerpnął wiadomość, że jest ona utworem jego ojca, pewne zaś alluzye do stosunku poety z Marylą, jakie w tej powiastce znaleźć można, są nadto słabe, aby na nich można coś pewnego budować.

Karylla jest także Litwinką, ale skrojoną na wzór bohaterek romansów pasterskich, które jeszcze wówczas nie wyszły były z mody. Jest to pasterka z nad brzegów

woli przychodzić do przekonania, że pod temi wielkiemi hasłami nie ma rzeczy, że to alarm bez niebezpieczeństwa. Broń podejrzeń i potwarzy coraz mniej okazuje skuteczności — można czekać spokojnie na zapowiedziane chryje poselskie na zgromadzeniach wyborów, można słuchać z uśmiechem na ustach filipik przeciw gabinetowi hr. Taaffe, i zbyć je odpowiedzią: *Calomniez, calomniez toujours . . . il n'en restera rien!*

*Wiedeń, 22 lipca.*

Donieśliśmy już pokrótce o ważnej decyzyi Najwyższego Trybunału w sprawie ogłaszania przez dzienniki mów i rozpraw parlamentarnych — dziś powracamy do tej sprawy ze względu na jej zasadnicze znaczenie. Dnia 5 marca r. b. c. k. prokuratorya w Korneuburgu skonfiskowała wychodzący w Stockerau dziennik *Stadt- und Landbote* za umieszczenie mowy dep. Schönerera mianej w Izbie dep. dnia 28 lutego b. r. wśród rozprawy budżetowej. W przemówieniu tem dep. Schönerer dopuścił się tak gwałtownych wycieczek przeciw rządowi i jego organom, że prezydent Izby zniewolonym był przywołać mowcę do porządku a wreszcie odebrać mu głos. Sąd krajowy korneuburski potwierdził konfiskatę dziennika *Landbote*, sąd wyższy wiedeński zatwierdził wyrok pierwszej instancyi i zabronił rozpowszechnienia numeru dziennika, zawierającego wspomnianą mowę. Przeciw temu orzeczeniu generalny prokurator dr. Glaser wniósł zażalenie nieważności a to celem strzeżenia ustawy (*Wahrung des Gesetzes*). Najwyższy Trybunał zaś orzekł, jak już wiadomo, „że uchwała wyższego sądu wiedeńskiego z dnia 16 maja b. r. naruszyła ustawę, przedewszystkiem zaś §. 28, ustęp 4 ustawy prasowej.“ W motywach podniesiono, że trybunał kasacyjny musiał przedewszystkiem wziąć pod rozwagę literę i ducha §. 28 ustawy prasowej. Ustęp 4 tego paragrafu orzeka, że za wierne przytoczenie mów mianych w Radzie państwa i w sejmie nikt nie może być pociągany do odpowiedzialności. Trybunał Najwyższy przeto, opierając się na tej zasadzie, zniewolony był przychylić się do wywodów generalnego prokuratora. Ustawa ta widocznie ma na celu z jednej strony strzedz nietykalności (*Immunität*) poselskiej, z drugiej zaś być wyrazem ustaw zasadniczych konstytucyjnego prawa państwowego. Ustawa rzeczona chce tego wyraźnie, aby stosunek między posłem a wyborcami był taki, iżby wyborcom przysługiwało wszędzie i zawsze prawo dowiedzenia się, co mówił ich poseł. Z intencyi ustawy, dalej z ustaw zasadniczych konstytucyjnego prawa państwowego wypływa, że zapatrywanie sądu wyższego było mylne. Sąd ten powołał się na §. 493 ustawy pr., dozwalający na subjektywne postępowanie. Zapatrywanie takie nie jest właściwe, gdyż paragraf ten w swojej intencyi jest natury procesualnej, oprócz tego zaś istnieć musi zawsze pewna osoba, któraby można w danym wypadku pociągnąć do odpowiedzialności. Z tych powodów Trybunał musiał wydać uchwałę w duchu powyższym.

Donieśliśmy niedawno że p. minister oświecenia przesłał do wszystkich komisyi egzaminacyjnych projekt nowych przepisów egzaminacyjnych dla kandydatów nauczycielskich szkół gimnazyalnych i realnych, wzywając je do dania opinii o zaproponowanych postanowieniach. *Bohemia* zamieszcza główniejsze punkta tego projektu. Mają być zaprowadzone następujące reformy:

Komisya dla kandydatów nauczycielskich szkół gimnazyalnych i realnych mają być organicznie połączone. Przy egzaminie z przedmiotów, które jednocześnie bywają wykładane w gimnazyach i szkołach realnych, ma być wymagane od kandydatów jednakowe uzdolnienie; równocześnie przy wszystkich przedmiotach podniesione zostaną dotychczasowe wymagania.

Stanowisko języka niemieckiego i innych języków wykładowych do reszty przedmiotów zostanie uregulowane, a zarazem będzie zaprowadzone pewne stopniowanie w uzdolnieniu do wykładu języków francuzkiego i włoskiego. Gdy historyczno-geograficzny dział egzaminacyjny będzie należycie określany, przedmioty wykładane w szkołach realnych zostaną ugrupowane wedle powinowactwa fachów.

Egzamina podzielone będą wedle przedmiotów, lekcye próbne odpadną na przyszłość a rok próby będzie uregulowany odpowiednio do poczynionych doświadczeń. Ponieważ projekt wymaga więcej od kandydatów niż dotychczas, przeto czas trwania nauk zostanie podniesiony z lat trzech na cztery.

„Często i w sposób stanowczy—powiedziano w motywach — przedstawiciele szczepów nie-niemieckich domagają się należytego pielęgnowania języka niemieckiego“. Otóż czyniąc temu zadość artykuł 4 orzeka: „Celem udowodnienia naukowej kompetencyi do zajęcia stanowiska nauczyciela zwyczajnego w gimnazyum lub szkole realnej, każdy kandydat musi dowieść, że posiada naprzód kwalifikacye filozoficzne i pedagogiczne, a dalej gruntowną znajomość języka, którym zamierza się posługiwać przy wykładzie, gdyby zaś językiem tym nie był język niemiecki, w takim razie musi co do języka niemieckiego uczynić zadość wymaganiom objętym artykułem 5“. W artykule tym zaś powiedziano między innemi... „Każdy kandydat powinien przy egzaminie ustnem udowodnić, że włada poprawnie językiem wykładowym, że zna jego najważniejsze prawidła gramatyczne i że przestudyował jednego przynajmniej autora, zajmującego wybitne stanowisko w jego pięknej literaturze i to bez względu, czy ma lub nie ma zamiaru uczyć języka wykładowego. Gdyby językiem wykładowym nie był język niemiecki, w takim razie żądać należy od kandydata w języku niemieckim takiej poprawności, aby można być pewnym, że kandydat potrafi zrozumieć napisane w języku niemieckim dzieła naukowe, wchodzące w zakres jego fachu. Należy także zwrócić uwagę na poprawność tych prac pismiennych, które mają być zredagowane w języku niemieckim“.

Zasługuje na uwagę także postanowienie wyjątkowe dodane do artykułu 6, traktującego o grupach przedmiotów egzaminacyjnych. Opiewa ono: „Uzdolnienie do wykładania języka niemieckiego lub innego języka krajowego jako przedmiotów głównych wtedy tylko daje kandydatowi kwalifikacyą do stałej posady nauczycielskiej w szkole gimnazyalnej, gdy kandydat przy ustnym egzaminie udowodnił gruntowną znajomość gramatyki obu języków klasycznych i możność przekładu tych ustępów rzymskich i greckich autorów, które nie nastręczają żadnych nadzwyczajnych trudności językowych“.

# SPRAWY ZAGRANICZNE

**(Identyczna nota mocarstw).**

Nota identyczna wystosowana przez posłów mocarstw europejskich do rządu tureckiego, podana już przez nas w streszczeniu telegraficznem, opiewa dosłownie:

„Podpisani mają honor z polecenia swoich rządów zakomunikować ministrowi spraw zagranicznych Jego Ces. Mości sułtana, co następuje: Głęboko przekonani o potrzebie znalezienia spiesznej rady na zaburzony w Egipcie porządek, postanowiły zebrane na konferencyę mocarstwa odwołać się do zwierzchniczej powagi Jego Cesarskiej Mości sułtana, zapraszają go więc niniejszem do interwencyi w Egipcie i do użyczenia kedywowi poparcia przez wysłanie wojsk w takiej sile, któraby wystarczyła do przywrócenia porządku, do pokonania buntowniczych uzurpatorów i położenie kresu anarchii, która spustoszyła kraj, wywołała krwi rozlew, sprowadziła ruinę i emigracyę tysiąca rodzin europejskich i muzułmańskich i zagraża tak narodowym jakoteż obcym interesom,

„Wojska tureckie, broniąc obecnością swoją praw państwa tureckiego i przywracając powagę kedywowi, umożliwią przeprowadzenie roztropnych reform w organizacyi armii egipskiej na podstawie metody obmyślanej w porozumieniu wspólnem; interwencya ta jednak nie stanie w sprzeczności z normalnym rozwojem cywilnych, administracyjnych i sądowych instytucyj, określonych firmanami cesarskiemi.

„Mocarstwa europejskie, zwracając się w tej sprawie do Jego Ces. Mości, są głęboko przekonane, że w ciągu pobytu w Egipcie wojsk ottomańskich normalny *status quo* utrzymany będzie i nie nastąpi żaden zamach na instytucye i przywileje, na prace administracyjne lub traktaty międzynarodowe i płynące z nich zobowiązania, które zagwarantowane zostały przez dawniejsze firmany cesarskie. Pobyt tych wojsk cesarskich w Egipcie, których dowódcy obowiązani będą postępować w porozumieniu z kedywem, ograniczony będzie do trzech miesięcy, a gdyby kedyw zażądał przedłużenia ich pobytu, dalszy przeciąg w porozumieniu pomiędzy Turcyą a mocarstwami oznaczony zostanie. Koszta okupacyi pokrywane będą przez Egipt, wysokość zaś kosztów oznaczą w porozumieniu mocarstwa europejskie, Turcya i Egipt.

„Jeżeli, jak się mocarstwa spodziewają, Jego Ces. Mość sułtan zgodzi się na niniejsze zaproszenie, to wykonanie powyżej wyrażonych postanowień i warunków będzie przedmiotem późniejszych układów pomiędzy mocarstwami a Turcyą.“

W odpowiedzi na tę notę identyczną przesłał Said-basza, turecki minister spraw zagranicznych, następującą notę:

„Pospieszam niniejszem zakomunikować dosłowne brzmienie odpowiedzi, którą z rozkazu Jego Cesarskiej Mości sułtana pod d. 19 b. m. do wymienionych poniżej reprezentantów mocarstw wystosowałem: Podpisany, minister spraw zagranicznych Jego Ces. Mości sułtana, otrzymał identyczną notę, którą Ich Ekscelencye posłowie Austryi, Francyi, Anglii i Włoch, jakoteż panowie reprezentanci Niemiec i Rossyi wystosowali d. 15 b. m. z prośbą, ażeby cesarskie ottomańskie wojska wysłane zostały do Egiptu, ponieważ obecne położenie tego kraju krok taki czyni niezbędnym.

„Jeżeli rząd ottomański nie zdecydował się aż do dnia dzisiejszego wysłać wojsk na terytoryum wspomnione, to tylko, jak łatwo zrozumieć, w przekonaniu, że powiedzie się może uniknąć środków surowych. Z ufnością w troskliwość mocarstw o przywrócenie porządku a tym razem także z zadowoleniem przyjmując do wiadomości zapewnienie poszanowania, które mocarstwa uroczyście i niejednokrotnie objawiły dla niewątpliwych praw zwierzchniczych Jego Ces Mości sułtana w Egipcie, podpisany na rozkaz swego Najdostojniejszego Pana ma zaszczyt zawiadomić panów reprezentantów mocarstw, iż rząd cesarski zgadza się na udział w konferencyi, która obecnie w Konstantynopolu jest zebrana jedynie dla spraw egipskich, w celu zbadania i ustanowienia potrzebnych środków do przywrócenia porządku i normalnego stanu rzeczy w Egipcie“.

**(Wypadki egipskie.)**

Stanowisko sił zbrojnych Anglii i Arabiego-baszy przedstawiają sprawozdawcy, przebywający w zburzonej na poły Aleksandryi, jak następuje: W mieście znajduje się 5000 Anglików, oczekujących niecierpliwie niezbędnych posiłków. Mają oni za sobą morze, przed frontem swoim od prawego skrzydła jezioro Mareotyckie, od lewego jezioro Abukir. Pomiędzy oba jeziora wciska się wązki przesmyk stałego lądu, wiodący z terytoryum delty do Aleksandryi. Na tym pasie wązkiego terytoryum znajduje się kanał wody do picia i szlak kolei żelaznej, wiodącej z Kairu. Na cieśninie tej i na wschód od niej zajął stanowisko Arabi-basza ze swojem wojskiem. Na pozostałej części terytoryum delty gospodarują chciwi zdobyczy Beduini i ogołacają kraj do reszty z zapasów niezbędnych do życia. Przypuszczają, że Arabi-basza poprzestanie w swoich operacyach na utrudnieniu Anglikom wycieczek w głąb kraju; nie tają jednak obawy, że Arabi-basza, jeżeli dotąd nie uskutecznił przekopu, ktoryby odwrócił wodę źródlaną z kanału zaopatrującego wodociągi Aleksandryi, to zrobi to w najbliższej chwili, zwracając wodę w jezioro Mareotyckie. Niezmiernie zresztą utrudnią Anglikom czynność panujące o tej porze w Egipcie upały, dobiegające 40 stopni Celzyusza. Względy powyższe tłómaczą dostatecznie niecierpliwość, z jaką garstka sił zbrojnych Anglików oczekuje na zapowiedziane posiłki, które płyną z Indyj.

Według *N. York Herald* zaniepokoiło także wielce zachowanie się w ostatnich dniach Tewfika. Daje on przystęp osobom, które są jawnymi zwolennikami Arabiego i obdarza ich zaufaniem. Sułtan sam zresztą nawiązuje lub nawiązał już ponownie stosunki z „buntownikiem“ Arabim. Ten sam dziennik donosi, że poseł amerykański Gordon Bennett, który popiera ciągle gorliwie w sprawie egipskiej, odpłynął z Konstantynopola do Egiptu, ażeby się widzieć z Arabim i ułatwić porozumienie dyktatora z sułtanem. Według innych zapewnień, sułtan miał pójść za radą barona Ringa i pragnie sam porozumienia z Arabim, ażeby rozbroić mocarstwa i sprawę egipską załatwić pokojowo.

Korespondent *Timesa* donosi z okolicy Aleksandryi: „Zawiązałem coś w rodzaju stosunku z obozem Arabiego, ale nie mogę bezwarunkowo ręczyć za prawdę i szczerość relacyj pozyskanego sprawozdawcy ze stanu w obozie. Opowiada on, że siła zbrojna Arabiego składa się z 6000 ludzi, którzy jednak są niezmiernie niezadowoleni i oblężeni przez zgłodniałe żony i dzieci. Mimo tego przybywają do obozu ciągle ochotnicy, po większej części z najniższych warstw ludności. Zapewniał mnie także, że Arabi żyje stosunkowo bardzo wygodnie, a nawet rozrzutnie, nie troszcząc się bynajmniej o cierpiących głód żołnierzy. Traci zatem wszelki urok i szacunek. Ludowi codziennie prawią agitatorowie, że czekałby go srogi los, gdyby się dostał w ręce Anglików. Z relacyi wtajemniczonego w stosunki obozowe dowiedziałem się także, co już powtórnie słyszę, że Arabi-basza ma być tchórzem i w chwili stanowczej traci tak dalece przytomność, iż nie umie nawet pokryć należycie przerażenia i udać odwagi“.

Z wycieczki do zrabowanej miejscowości Ramleh podaje korespondent *Timesa* następujące szczegóły: „Najwięcej ucierpiały domy położone w sąsiedztwie kolei żelaznej. Dom, który był składem i magazynem kupców angielskich, został złupiony od poddasza aż do piwnic. Przybyło naprzód czterech oficerów kawaleryi z rozkazem dozorcy, ażeby otworzył drzwi. Gdy nie chciał tego uczynić, zastrzelono go, poczem oficerowie, rozbiwszy drzwi, wpadli i zabierali, co tylko byli w stanie unieść ze sobą. Przybyli później Bedini i zrabowali dom literalnie do szczętu, nie pozostawiając nawet lamp i żyrandoli u sufitów. Nazajutrz odbywała się we wsi licytacya całego zrabowanego mienia. Olbrzymie zwoje jedwabnej materyi brano po pięć franków. Karabiny sprzedawano trochę drożej. Perskie dywany szły sztuka na sztukę po 5 szylingów. Dziwną cechą tych zdobywców, to wszelki brak zmysłu handlowego przy zbycie. Zdaje się, że tylko jedna mania opanowała tych ludzi, to jest żądza przywłaszczania sobie cudzych rzeczy i niweczenia wszystkiego“. O stanie pałacu kedywa pisze korespondent angielski: Dziwne widowisko przedstawia pałac. Marynarze angielscy zakwaterowani są w wspaniałych apartamentach, od których wschodniego przepychu odbijają śmiechy i żarty żołnierzy. Na wszystkich podwórzach widoczne gruzy po bombardowaniu. W klatce schodowej pałacu spoczął jeden z olbrzymich pocisków dział pancernika „*Inflexible*“. Wszędzie pełno szczątków z szyb potłuczonych a w ścianach do koła tkwi mnóstwo kul Nordenfeldta. Przez potrzaskane okna i szczeliny spękanych murów zaglądają ukradkiem a ciekawie damy haremu na oficerów angielskich, którzy się przechadzają, oczekując na rozkazy“.

# KRONIKA

**= JE. hr. Kazimierz Krasicki,** od dłuższego czasu już cierpiący, zapadł ostatniemi dniami silniej na zdrowiu i obecnie jest ciężko chory.

**(=) W opisie wycieczki** JE. Alfreda Potockiego do Borysławia i Truskawca, w spisie osób, które towarzyszyły panu Namiestnikowi ze Lwowa, opuszczony został w druku przez nieuwagę korektora dr. Józef Wereszczyński, członek Wydziału krajowego i referent spraw ekonomicznych.

**(—) Pan dr. A. Pechnik,** profesor gimnazyalny w Tarnowie, uprasza nas o zanotowanie, że twierdzenie naszego sprawozdawcy z obrad towarzystwa pedagogicznego w Kołomyi, jakoby pan profesor Pechnik żądał był „szkoły wyznaniowej katolickiej, nieprzypuszczającej dzieci żydowskich,“ nie jest dokładne i daje powód do fałszywego tłómaczenia. Dr. Pechnik powiedział tylko, że nie należy zniewalać przymusowo dzieci żydowskich rodziców do uczęszczania do szkoły katolickiej, a między takiem zdaniem a zdaniem, przypisanem mowcy w sprawozdaniu, zachodzi oczywiście wielka różnica.

**( ) Lazary Gottesmann,** uczeń szkoły specyalnej architektonicznej profesora Hansena, rodem z Probużny w Galicyi, otrzymał od grona

---

Nary, „nędzna gwałtownej miłości ofiara“. Pokochała ona ubogiego pasterza Sario.... Umierający jej ojciec zimną już dłonią połączył ręce kochanków, ale bracia jej byli przeciwni temu małżeństwu i podstępnie, zwabiwszy Saria na polowanie, zabili go i zagrzebali w lesie. Sario zjawił się jej we śnie i wskazał miejsce, w którem ciało jego leżało zagrzebane. Karylla, odgrzebawszy kochanka, „okropnem obłąkaniem uniesiona“ ucięła mu głowę i w wazonie ukryła, a zasypawszy ją ziemią posadziła nad nią młody krzak róży. I tę pociechę bracia jej wydarli, poczem nieszczęsna kochanka zakończyła „krótkie, aż nadto nieszczęśliwe życie.“ Miłość, która w tak płomiennych barwach miała niebawem zajaśnieć w poezyi Mickiewicza, wylewa się tu chłodną i ckliwą retoryką. Oto np. jak śpiewa smutna Karylla po stracie swego kochanka:

Smutek i sroga rozpacz przywala mię społem,
Okropność dla mnie wdziękiem, a łzy mym żywiołem i t. d.

Jeżeli tedy *Karylla* jest utworem Mickiewicza, i jeżeli w postaci bohaterki ukrywa się istotnie postać Maryli, to w każdym razie, pisząc tę powiastkę, Mickiewicz nie doznawał jeszcze owej głębokiej miłości dla kochanki, która nim potem owładnęła.

Silił się on tu na wyrażenie uczuć, których nie znał, a raczej które znał tylko z książek. Dusza jego drzemała jeszcze. Fantazya poety czuła popęd twórczy, ale nie znajdowała materyału ani zewnętrz siebie, bo poeta nie znał świata, ani wewnątrz, bo nie doznał jeszcze silniejszych uczuć. Ale niebawem dwa silne uczucia miały zakołatać do jego piersi, wstrząsnąć elektrycznie całem jego jestestwem i rozbudzić drzemiący geniusz, który niemal w jednej chwili z poziomu prób retorycznych wspaniałym lotem wzniósł się do najwyższych szczytów natchnienia. Dwa te uczucia — to miłość koleżeńska i miłość kobiety. Ich dzieje należą do dalszych części tego studyum.

JÓZEF TRETIAK.

profesorskiego wiedeńskiej akademii sztuk plastycznych nagrodę fundacyi bar. Stremayra.

(—) **Stacya telegraficzna.** W Zakopanem otwartą została z dniem 22 b. m. stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

(—) **Koleżeński jubileusz** obchodziło niedawno w Wiedniu liczne grono osób rozmaitych stanów i zawodów, które w roku 1857 ukończyły studya na prawniczym fakultecie wiedeńskiej wszechnicy. Po dwudziestu pięciu latach grono dawnych kolegów zebrało się w Praterze w restauracyi Sachera i spędziło kilka godzin wśród ożywionej zabawy, wśród przyjemnych i wzruszających wspomnień młodości. Po bankiecie odczytano ciekawy wykaz statystyczny, według którego w roku 1857 opuściło po ukończeniu studyów uniwersytet 189 prawników, z tej liczby umarło w przeciągu minionych dwudziestu pięciu lat 35, zaś o 26 nie wiadomo, co się z nimi dzieje. Z pozostałych 129 jeden jest dyplomatą i posłem austro-węgierskim przy dworze perskim w Teheranie a jest nim hr. Karol Załuski, który przybył na jubileusz koleżeński; dwóch jest w służbie dworskiej; w sądownictwie zajmuje najwyższy stopień hr. Lamezan-Salins; trzech jest radcami wyższego sądu, 12 radcami sądu krajowego, 9 sędziami powiatowymi, jeden sekretarzem rady, 3 sądowymi adjunktami. Adwokaturze poświęciło się 35, notaryatowi 15. W politycznej służbie zajął z wszystkich kolegów najwyższy stopień wice-prezydent c. k. Namiestnictwa we Lwowie p. Filip Zaleski; czterech jest radcami dworu, między nimi p. Hilary Habdank-Hankiewicz; dwóch jest starostami, 5 pozostaje w służbie prywatnej, dwóch poświęciło się literaturze i dziennikarstwu, między nimi dr. Daniel Spitzer, znany z humoru fejletonista wiedeński, autor *Wiener Spaziergänge* w *Nowej Presse*, 6 zajmuje przyjemne stanowisko bogatych właścicieli dóbr. Zgromadzeni na bankiecie dali sobie słowo, że po 25 latach znowu się zjadą na wspólny bankiet. Ilu ich pozostanie do tego czasu?

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani J L. w tłumie około stawu Pełczyńskiego złoty zegarek damski o podwójnej kopercie wartości 50 zł, pani M. B. z pomieszkania suknię granatową wraz z pugilaresem z kości słoniowej, w którym się mieściła kwota 16 zł., panu L. K. z pomieszkania kwotę 15 zł. i łańcuszek srebrny z dwoma medalami pamiątkowemi wartości 14 zł. — Złożono w policyi 7 pip mosiężnych porzuconych przez ściganego złodzieja, tudzież znalezionych 11 kluczyków na kółku stalowym.

*** **Piorun** podczas gwałtownej burzy poraził na śmierć wracającego wozem z lasu gospodarza Jakóba Michutę z Próchnika w powiecie jarosławskim i spalił zagrodę włościańską w gminie Głuchowie, w powiecie łańcuckim.

*** **Skutkiem poparzenia** się przez strącenie garnka z ukropem utraciło życie 14 miesięczne dziecko we wsi Rzepienniku, w powiecie gorlickim. Rodziców pociągnięto do odpowiedzialności o brak należytego nadzoru nad dzieckiem.

— **Upały** trwają u nas z wzrastającą siłą. W niektórych okolicach Morawy dla braku wody zmniejszyć musiały ruch swój roboczy te fabryki, które korzystają z siły wód płynących. W węgierskim Brodzie gorąco dochodziło 43°C. i już uczuwać się dawał wielki brak wody do picia.

— **Biuletyn meteorologiczny** tygodniowy stacyi centralnej w Wiedniu z soboty zapowiada na najbliższe dni stateczne trwanie dotychczasowych stosunków atmosferycznych. t. j. spokojne, bardzo gorące powietrze z tendencyą do burz lokalnych. Nawet wysoko na Północy, w Uleaborgu i Petersburgu notowano w ostatnich dniach temperaturę poranną w wysokości 22 do 26 stopni C.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Paryżu matka Leona Gambetty, skutkiem ataku apoplektycznego, którego doznała na kilka dni przedtem; w Kopenhadze utalentowany malarz duński Ch A. Schleisner, przeżywszy lat 72.

— **Na łono kościoła** katolickiego. jak donosi *Vaterland*, przeszedł w tych dniach hr. Maksymilian Zedtwitz, protestant, właściciel Liebensteinu pod Chebem.

— **Pożar** w ostatnich dniach dwukrotnie dzień po dniu nawiedzał miasto Miskolcz na Węgrzech. Za pierwszym razem spłonęło 14, za drugim 6 domów.

— **Osadę dla pijaków** założył w swoich dobrach w Meklenburskiem właściciel ziemski Oertzen. Celem osady jest odzwyczajenie nałogowych opojów od picia. Zakład ten, zostający pod zarządem 12 ludzi, z których pięciu zawsze jest czynnych, przyjmuje klientów za bardzo niską opłatą, otacza ich opieką, daje im stosowne pożywienie i wszelkie wygody, zatrudnia ich lżejszemi robotami około gospodarstwa i zatrzymuje tak długo, dopóki nie pozbędą się całkiem swojego nałogu.

— **Straszna burza** srożyła się w tych dniach w okolicy Puław. Najstarsze drzewa powywracała z korzeniem. Pioruny wznieciły kilka pożarów. W Warszawie nawalnica pozalewała na Powiślu sutereny, zamieszkane przez uboższe rodziny. Wodę musiano pompować machinami parowemi straży ogniowej.

— **Straszny pożar** w Smyrnie, o którym doniósł nam telegram, zniszczył 1.400 domów. Sześć tysięcy mieszkańców zostało bez dachu. Strata jest olbrzymia. Inny telegram donosi, że pożar srożył się przez 7 godzin, i że zginął w płomieniach jeden człowiek.

— **Sułtan marokański** Sidi Mulej Hassan za kilka dni przybędzie do Paryża a następnie odwiedzić ma także Wiedeń. Pierwszy to raz władca marokański będzie w Europie, gdyż dotąd przepisy religijne zakazywały mu odbywać podróży po krajach chrześciańskich. Ostatecznym celem podróży Sidi Mulej Hassana jest Akwisgran, gdzie z porady lekarzy odbyć ma kuracyę.

— **Stosześciėtni starzec** umarł w tych dniach w Czerniowcach. — W przytulisku starozakonnych w Warszawie zakończyła niedawno życie 115-letnia izrealitka nazwiskiem Złota Prząśnik, która na krótki czas jeszcze przed śmiercią piechoto odbywała ekskursye po całem tak dużem mieście jak Warszawa. Wzrok miała wyborny i do ostatka robiła pończochy na drutach. W zakładzie codziennie dawano jej mięso, ale staruszka chowała je zaraz pod poduszkę i dopiero za kilka dni spożywała, a co drugi dzień suszyła. Datki pieniężne, jakie dostawała, obracała na przysmaczki dla swego „jedynaczka“, a jedynaczek ów liczy obecnie lat 80 i jako krawiec mieszkał także w zakładzie, ale zaraz po śmierci matki opuścił go, powiadając, że w jego wieku można jeszcze pracować i nie trzeba być ciężarem innym. Najął sobie tedy pokoik i w nim łata i szyje, zarabiając na życie. Jest tak zdrów i tak wygląda, że można mu wróżyć lata matki.

— **Synagoga w Aleksandryi.** Według doniesień dzienników angielskich z Aleksandryi, podczas bombardowania tego miasta zrabowana została przez pospólstwo także słynna synagoga tamtejsza, zwana „domem modlitwy proroka Eliasza“. Według podania, utrzymującego się pomiędzy żydowstwem w Egipcie, założyć miał tę bożnicę prorok Eliasz, który też pierwszym był w niej kaznodzieją i kantorem. Nie ma jednak dowodów na poparcie tej tradycyi, natomiast prawdziwem jest, jak się zdaje, twierdzenie żydów aleksandryjskich, iż niektóre zwoje starych pism, będących skarbem tej synagogi, pochodzą ze starożytnej świątyni izraelickiej w Heliopolis, którą Ptolemeuszowie egipscy wznieść kazali umyślnie w tym celu, ażeby żyjących w Egipcie żydów uczynić niezawisłymi od świątyni jerozolimskiej. Świątynia w Heliopolis już w kilka lat po wybudowaniu została zburzona. Godnem jest zaznaczenia, że Plato w pismach swoich opowiada, iż za pobytu w Egipcie obcował często z pewnym uczonym żydem, zdaje się bowiem, iż tym uczonym żydem. w Egipcie był wielki prorok Jeremiasz. współczesny owego filozofa greckiego; wiadomo bowiem, że Jeremiasz jako wygnaniec długi czas żył w kraju Faraonów.

— **Telegraf w Mekce.** Rząd turecki kilkakrotnie od wielu lat chciał połączyć telegrafem miasto portowe w Dżeddach nad morzem Czerwonem z świętem miastem muzułmanów, Mekką, ale za każdym razem ulemowie mekkańscy sprzeciwiali się temu jak najmocniej, utrzymując, iż byłoby to znieważeniem grobu proroka, gdyby w mieście jego rodzinnem urządzono wynaleziony przez „giaurów“ telegraf. Dopiero w ostatnich czasach powiodło się sędziwemu wielkiemu szeryfowi świętego miasta przekonać ulemów, iż nie mają słuszności i uzyskać ich przyzwolenie na budowę wspomnionej linii telegraficznej. Do budowy jednak musieli być użyci wyłącznie robotnicy mahometanie, a i urzędnikami telegrafu mogą być tylko wyznawcy proroka. Kiedy pierwszy słup telegraficzny ustawiano w Mekce, pewien sfanatyzowany derwisz chciał go obalić natychmiast, w czem mu jednak przeszkodziła straż szeryfa, który też zaraz kazał ogłosić, że ktoby się ważył uszkodzić telegraf, ten bez sądu i wyroku ukarany będzie odcięciem prawej ręki. Nadto wielki szeryf Abduł Mutatyb zezwolił, ażeby stacyę telegraficzną urządzono w jego pałacu. Dnia 16 czerwca nowa linia telegraficzna oddana została do użytku powszechnego.

---

# Proces o zdradę stanu

## Olgi Hrabarowej i towarzyszy.

(Trzydziesty dzień rozprawy).

(*L*) Po czterodniowej przerwie podjęto dziś na nowo rozprawę.

Przewodniczący oznajmia, że według kontestacyi registratury sądu tutejszego, żaden z oskarżonych karanym nie był.

Dalej oświadcza przewodniczący, że otrzymał z ministerstwa sprawiedliwości **list Pobiedonoscewa**, pisany d. 1/13 lipca 1882 do austryackiego ambasadora w Petersburgu hr. Wolkensteina, który pismo to przesłał austryackiemu ministerstwu spraw zagranicznych. List ten opiewa w przekładzie z francuskiego języka (*czyta* :

„Wasza Ekscelencyo Panie Ambasadorze!

W procesie toczącym się obecnie przed trybunałem we Lwowie przeciw p. Dobrzańskiemu i innym osobom należącym do narodowości ruskiej, akt oskarżenia naprowadza niektóre fakta, odnoszące się do mojej osoby.

W interesie sprawiedliwości i prawdy, poczytuję sobie jako obowiązek zaprzeczyć albo sprostować wobec Waszej Ekscelencyi, jako reprezentanta rządu austro-węgierskiego, te twierdzenia, albo całkiem fałszywe albo też mylnie przedstawione ze stanowiska oskarżenia:

1) Zarzucono p. O. Hrabar, że cieszyła się protekcyą *quasi* podejrzaną ze strony wpływowych osobistości w Rossyi, między innemi, że jej córka umieszczoną została w pewnym instytucie, dzięki mojemu pośrednictwu i poparciu.

Jeżeliby to było prawdą, nie byłoby w tym fakcie nic kompromitującego ani dla mnie, ani dla p. Hrabarowej. Jednakże to nie jest prawdą. Oświadczam, że nie zostawałem w żadnej jakiejkolwiek styczności pośredniej albo bezpośredniej z panią Hrabarową. Nie wiedziałem nawet wcale, że istnieje dama tego nazwiska, aż do dnia kiedy wyczytałem jej nazwisko w dziennikach z powodu rzeczonego procesu, przyczem dowiedziałem się, że jest córką szanownego p. Dobrzańskiego.

2) Co się tyczy p. Dobrzańskiego, to oświadczam, że wszelkie insynuacye skierowane ku temu, ażeby utworzyć podejrzaną łączność między nim a mną są całkiem fałszywe. Będzie temu lat dziewięć albo dziesięć, jak p. Dobrzański odwiedził Petersburg na kilka dni. Wówczas miałem sposobność poznać p. Dobrzańskiego, niestety bardzo krótko, gdyż w ciągu półgodzinnej rozmowy mogłem ocenić jego wykształcony umysł i jego przywiązanie, zresztą całkiem naturalne i lojalne, do swojej narodowości i do korony austryackiej, której miał zaszczyt być ministrem jakiś czas. Od czasu jego odjazdu bardzo rzadko i tylko przy sposobnościach, dwa lub trzy razy wchodziłem w stosunki z p. Dobrzańskim. Raz przysłał mi tenże pod opaską broszurę niemiecką nie pamiętam jaką; ja nawzajem przysłałem mu przez pocztę kilka książek i broszur, których sam jestem autorem a mianowicie moje tłómaczenie *Naśladownictwa Jezusa Chrystusa* i moje szkice historyczne i krytyczne. Obarczony mojemi pracami i obowiązkami mego urzędu, byłem następnie pozbawiony przyjemności korespondowania z mężem takiej zasługi. Nie żałuję tego teraz, widząc, że nieprzyjaciele p. Dobrzańskiego wytykają mu, jako przedmiot oskarżenia, pojedyncze frazesy z jego rossyjskiej korespondencyi.

3) Z wyjątkiem p. Dobrzańskiego nie znam osobiście żadnego z oskarżonych. To co naprowadzono w akcie oskarżenia o tendencyjnej przesyłce kilku numerów rossyjskiego dziennika, adresowanego pod mojem nazwiskiem, nie jest prawdą. Oto historya dzienników: Z obowiązku mojego urzędu, odwiedzając Warszawę we wrześniu 1881 r., widziałem tam pierwszy raz kilka arkuszy russkich publikacyj lwowskich; publikacye te żywo mnie zainteresowały, szczególnie dziennik wielebnego ks. Naumowicza, *Nauka*, poświęcony specyalnie kwestyom religijnym i popularnej wiedzy, i dziennik p. Markowa *Prołom*, poświęcony przedewszystkiem polemice ruskiej przeciwko tradycyonalnej nietolerancyi Polaków. Te kwestye były w stanie mnie interesować, skoro taka sama polemika wytwarza się z koniecznością u nas na Litwie i wszędzie, gdzie krajowa ludność rossyjska zmieszaną jest z polskiemi żywiołami. Otóż, powróciwszy do Petersburga, chciałem mieć zupełną kolekcyę wszystkich dzienników ruskich wychodzących we Lwowie. Udałem się do urzędu pocztowego, ponieważ jednakże lista zagranicznych dzienników, które pocztą do nas przychodzą, nie jest kompletną i nie mając we Lwowie nikogo, do kogo mógłbym się udać, informowałem się co do sposobów. Wskazano mi p. Dobrzańskiego syna, który bawił tutaj, jemu więc poleciłem tę sprawę. W kilka tygodni przesłano mi wszystkie żądane dzienniki drogą pocztową i rachunek na 87 złr., który zaspokoiłem bezzwłocznie za pośrednictwem pewnego prywatnego banku. Oto jest prawdziwa historya dzienników, w czem najzawistniejsze oko nie może, zdaje mi się, znaleźć nic podejrzanego. Winienem jeszcze dodać, że czytanie dwóch wyż wzmiankowanych dzienników sprawiło mi największą przyjemność. Dziennik Naumowicza stanowił cenne odkrycie; pod względem pojęć, stylu, i ducha pietyzmu, jestto doskonałość w swoim rodzaju; zaleciłem też umyślnie niektóre z jego artykułów naszemu duchowieństwu jako przykład traktowania kwestyj religijnych w literaturze ludowej. Uważam za mój obowiązek dodać, że każdy wiersz w tym dzienniku jak niemniej i w *Prołomie* tchnął niezachwianą i wybitną lojalnością dla panującego domu i dla osoby władcy. W tych kartkach nauczyłem się podziwiać energię i wysoce pobożny i lojalny umysł starego Naumowicza.

4) Nakoniec przechodzę do nazwiska p. Palmowa, w którym oskarżenie upatruje rossyjskiego emisaryusza i politycznego agitatora. Mogę świadczyć o panu Palmowie, albowiem tenże, stosownie do moich rozkazów i w myśl moich instrukcyj, został wysłanym, ażeby uzupełnił swoje studya w krajach narodowości słowiańskiej. P. Palmow dwa lata temu ukończył kurs w akademii eklezyastycznej w Petersburgu, która się znajduje w zakresie mego kierownictwa. Otóż w tej akademii jest katedra literatury porównawczej i filologii słowiańskiej. Ponieważ p. Palmow był jednym z celujących pomiędzy kandydatami i studya tegoż odnosiły się do tej specyalnej wiedzy, przeto rada akademicka przeznaczyła go do wysłania na koszt korony, ażeby pracował w archiwach i bibliotekach Czech, Galicyi i t. d. Daleki od tego, by był agitatorem politycznym, jest to skromny młody człowiek, poświęcony jedynie swoim studyom.

Mam zaszczyt panie ambasadorze kreślić się z wyrazami najwyższego poważania.

Pobiedonoscew, członek rady cesarstwa, prokurator synodu św. W Petersburgu dnia 1|13 lipca 1882.

Do Jego Eksc. hr. Wolckenstein-Strassberg“.

Przewodniczący czyni uwagę *ad 1*, że ustęp ten nie jest zgodny z prawdą, albowiem akt oskarżenia nie czyni Hrabarowej zarzutu, jakoby córkę swoją chciała umieścić w jakimś instytucie rossyjskim. *Ad 2* stwierdza równie przewodniczący, że ustęp nie jest zgodny z prawdą, albowiem w aktach nie ma mowy, jakoby Adolf Dobrzański był ministrem austryackim. *Ad 3* czyni przewodniczący uwagę, że ustęp „tendencyjna przesyłka“ nie zawiera się również w akcie oskarżenia.

Prokurator prosi o odczytanie z kontestacyj archiwalnych tych ustępów, które tyczą się konfiskaty *Słowa*.

Przewodniczący, czyniąc zadość temu życzeniu. wylicza numera skonfiskowane, począwszy od r. 1876, poczem oświadcza, że zamyka postępowanie dowodowe.

Protokolant odczytuje pytania postawione sędziom przysięgłych, których jest 66, a które opiewają:

*I) Pytanie główne.*

Czy oskarżony Adolf z Szaczurowa Dobrzański jest winien, że w tajnem, po części pośredniem, po części bezpośredniem porozumieniu z Mirosławem Dobrzańskim, jako członkiem słowiańskiego dobroczynnego Towarzystwa w Petersburgu i w tajnym związku z innemi osobami w drugiej połowie roku 1881 do końca stycznia r. 1882, po części w Czerteżu na Węgrzech — po części we Lwowie i w innych miejscowościach Galicyi i Bukowiny przedsiębrał czynności na oderwanie Galicyi Bukowiny i północnych Węgier od jednolitego związku państwowego i obszaru krajów cesarstwa austryackiego, na sprowadzenie niebezpieczeństwa dla państwa z zewnątrz, zaburzenia lub wojny domowej wewnątrz obliczone i do tego celu zmierzające?

W razie potwierdzenia I pytania głównego:

*a) Pytanie dodatkowe.*

Czy Adolf Dobrzański, dopuszczając się czynu w pytaniu I określonego, działał jako podżegacz lub przewódca — lub brał bezpośredni udział przy przedsiębraniu tego czynu?

W razie potwierdzenia I pytania głównego, a zaprzeczenia pytania dodatkowego ad *a*)

*b) Pytanie dodatkowe.*

Czy Adolf Dobrzański, dopuszczając się czynu w pytaniu I określonego, brał w takowym udział odleglejszy?

W razie zaprzeczenia I pytania głównego:

*I) Pytanie wypadkowe.*

Czy oskarżony Adolf z Szaczurowa Dobrzański jest winien, że w drugiej połowie roku 1881 do końca stycznia 1882, po części w Czerteżu na Węgrzech, po części we Lwowie i w innych miejscowościach Galicyi i Bukowiny, mając wiadomość o czynnościach przez Mirosława Dobrzańskiego wprowadzonych, a zmierzających do oderwania Galicyi i Bukowiny i północnych Węgier od jednolitego związku państwowego i obszaru krajów cesarstwa austryackiego do sprowadzenia niebezpieczeństwa dla państwa z zewnątrz, zaburzenia lub wojny domowej wewnątrz, lub wiedząc o osobach, podejmujących powyższe czynności, zaniechał rozmyślnie uczynić o tem doniesienie do zwierzchności?

W razie potwierdzenia 1 pytania wypadkowego.

*c) Pytanie dodatkowe:*

Czy Adolf z Szaczurowa Dobrzański mógł powyższe doniesienia uczynić bez narażenia na niebezpieczeństwo siebie, swych należących lub osób pod jego prawną obroną stojących i czy nie okazuje się z okoliczności, iż pomimo nieuczynionego doniesienia nie było już więcej obawy szkodliwych skutków?

W razie zaprzeczenia 1 pytania głównego i 1 pytania wypadkowego:

*2) Pytanie wypadkowe*:

Czy oskarżony Adolf z Szaczurowa Dobrzański jest winien, że w drugiej połowie roku 1881 do końca stycznia 1882 po części w Czerteżu na Węgrzech po części we Lwowie i w innych miejscowościach Galicyi i Bukowiny brał udział w takich związkach, które sobie wzniecenie nienawiści lub pogardy przeciw jednolitemu związkowi Cesarstwa austryackiego, przeciw formie rządu i administracyi państwowej za zadanie postawiły?“

Dalsze pytania takiej samej treści i w takim samem porządku jedynie z odpowiedniemi zmianami miejscowości działania, tyczą się oskarżonych: ks. Jana Naumowicza, Olgi Hrabarowej, Benedykta Płoszczańskiego, Józefa Markowa, Włodzimierza Naumowicza, Izydora Trębickiego, Apolona Nyczaja, ks. Mikołaja Ogonowskiego, Jana Szpundera i Ołeksy Załuskiego.

Po przerwie półgodzinej, w ciągu której naradzali się pp. obrońcy nad zmianami lub uzupełnieniem powyższych pytań, zabrał głos dr Łubiński i imieniem obrony wnosi zarzuty przeciwko wszystkim pytaniom. Co do wszystkich oskarżonych postawiono tylko trzy główne pytania w kierunku §§. 58 lit. c) 61 i 65 lit. c) ust. karn. Pierwsze pytanie nie odpowiada postanowieniem §. 318 proc. karn., bo nie zawiera w sobie faktycznych okoliczności. Rozprawa nie wykazała, ażeby komitet panslawistyczny żywił nieprzyjazne zamiary w obec Austryi. Prosi tedy, aby trybunał w głównych pytaniach wyliczył czynności, jakie podsądni rzekomo podjęli w celu oderwania wymienionych prowincyj od Austryi, a nadto ażeby zamieścił dodatek, że komitet panslawistyczny w Petersburgu żywił w obec Austryi nieprzyjażne zamiary. Co do §. 61, w ciągu całej rozprawy nie było mowy o zaniechaniu doniesienia: nikt podsądnym nie zarzucał, iż zaniedbali donieść o zbrodni zdrady stanu. Prosi tedy, aby obydwa te pytania całkiem uchylić, równie jak trzecie główne pytanie w kierunku §. 65 ust karn.

Dr. Dulęba przystępuje do wniosków Łubińskiego; pytania są tak postawione, jak gdyby było już udowodnioną rzeczą, że komitety panslawistyczne w Petersburgu żywią wobec Austryi nieprzyjazne zamiary. Należy więc po myśli §. 323 proc. karn. postawić pytanie, czy dobroczynne stowarzyszenia w Petersburgu są istotnie dla Austryi niebezpieczne. Nie ma podstawy do postawienia pytania z §. 65 lit. c, bo w ciągu całej rozprawy nie było mowy o tajnych związkach, nie było mowy, ażeby oskarżeni pomiędzy sobą tworzyli tajny związek.

Prokurator opierając się na postanowieniach ustawy, a mianowicie na §. 207 proc. karn., prosi o odrzucenie wniosków obrońców.

Dr. Łubiński i dr. Dulęba w replikach motywując swoje wnioski, proszą o ich przyjęcie.

Adolf Dobrzański podnosi, że najgłówniejszą rzeczą, która powinna była być pokrytą pytaniami, jest kwestya, czy komitety panslawistyczne są istotnie dla Austryi tak niebezpieczne, jak to twierdzi oskarżenie. To pytanie powinno przedewszystkiem być rozwiązane przez przysięgłych, a w takim razie byłyby zbyteczne wszystkie inne pytania.

Godzina 11 min. 15. Przewodniczący zarządza przerwę na godzinę celem powzięcia uchwały w sprawie wniosków obrońców.

Trybunał uchwalił nie przychylić się do wniosków pp. obrońców, i postanowił zostawić pytania jak zostały ułożone, albowiem specyfikowanie czynności jest niepotrzebne wobec § 318 proc. karn.; a pytania zawierają w sobie wszystkie wymogi ustawowe. Nie trzeba także uzupełnienia co do działalności komitetu słowiańskiego, bo czynności tego komitetu, tudzież Mirosława Dobrzańskiego nie były przedmiotem rozprawy. Co do uchylenia pytania w kierunku §. 65 lit. c. ust. karn. nie przychylił się trybunał do tego wniosku, albowiem rozprawa wykazała, że zachodzą znamiona tej zbrodni; była tajna korespondencya między oskarżonymi.

Po ogłoszeniu tej uchwały zabiera głos prokurator. Godzina 1 z południa.

---

# OSTATNIA POCZTA

Telegram zawiadomił nas pozawczoraj o rozporządzeniu p. ministra handlu z dnia 11 lipca b. r., mocą którego zezwolono na przelanie koncesyi kolei jarosławsko-sokalskiej na kolej Karola-Ludwika. Rozporządzenie to opiewa: „Skutkiem Najwyższej decyzyi z d. 23 czerwca 1882, na mocy dokumentu koncesyjnego z d. 22 listopada, koncesya udzielona Adamowi ks. Sapieże, Włodzimierzowi hr. Dzieduszyckiemu, Adamowi hr. Gołuchowskiemu i Stanisławowi Polanowskiemu na budowę i wprowadzenie w ruch kolei lokalnej z Jarosławia do Sokala wraz z wszystkiemi wchodzącemi w zakres koncesyi prawami i obowiązkami, jednakże z zwolnieniem od warunków technicznych co do rzeki Sanu (*Sanumschlages*) pod Jarosławiem, niemniej postawienia spichrzy zbożowych w Rawie ruskiej i Sokalu, zostaje przelaną na galicyjską kolej Karola-Ludwika, przyczem zmieniając postanowienie § 8 pomienionego dokumentu koncesyjnego postanowiono, że koncesya na kolej lokalną Jarosław-Sokal gaśnie równocześnie z koncesyą udzieloną głównej linii galicyjskiej kolei Karola Ludwika dnia 31 grudnia 1951 r.“

---

Ministerstwo handlu wystosowało do rady nadzorczej kolei Lwowsko Czerniowiecko-Jaskiej następujące rozporządzenie: „C. k. ministerstwo handlu zezwoliło na zmianę uchwalonego na posiedzeniu rady nadzorczej z d. 20 maja regulaminu w sprawie mającego się ukonstytuować w myśl § 36 ustępów 2 i 3 statutu Towarzystwa komitetu rady nadzorczej we Lwowie, przyczem jednak zastrzega sobie zmiany, jakie okazałyby się potrzebne w następstwie poczynionych doświadczeń. Ponieważ rzeczony komitet ze względu na swój bardzo ogólnie określony zakres działania znajdzie się w tem położeniu, że bądź bezpośrednio, bądź w drodze interwencyi będzie wywierał wpływ na ruch kolejowy i na rozstrzygnięcie zażaleń przeciw dyrekcyi ruchu, ewentualnie zaś będzie wkraczał w zakres działania dyrekcyi ruchu, przeto komitet ten przyjmuje także na siebie cywilno-prawną odpowiedzialność w myśl § 60 ordynacyi kolejowej z d. 16go listopada 1851 r., niemniej w myśl odnośnego postanowienia pojedyńczy członkowie tego komitetu są jeszcze odpowiedzialni osobiście za wszystkie czynności odnoszące się do ruchu kolejowego i za wszelkie zaniedbania.“ Postanowienie statutu, o którem wspomina powyższe rozporządzenie ministeryalne, brzmi: „Rada nadzorcza ma prawo złożyć z swych członków komitet we Lwowie, który zajmie się lokalnem dozorowaniem zarządu kolejowego, jednakże może wydawac decyzye jedynie w nagłych wypadkach i to z ścisłem zastosowaniem się do obowiązującego regulaminu.“

---

Z Wiednia telegrafują do *Bohemii*, że w dobrze poinformowanych kołach wojskowych uchodzi za rzecz pewną, iż projektowana organizacya armii przeprowadzoną będzie do końca bieżącego roku. Cała armia będzie podzieloną na 15 korpusów.

---

Baron Walterskirchen, którego przemówienie na ostatniem zebraniu nowego „niemieckiego stronnictwa ludowego“ tak silne sprawiło wrażenie, ogłasza w ostatnim numerze *Wiener Allg. Ztg.* dłuższy list jako odpowiedź na fijipiki przeciwników. Baron Walterskichen w liście tym odpiera przedewszystkiem zarzuty, jakoby nowe stronnictwo pozbawione było charakteru niemieckiego, lub aby dążyło do rozbicia Niemców w Austryi i wydania ich na łup przeciwników. Ubolewa, że partya liberalna opiera swoje zarzuty na przypuszczeniach, że podsuwa nowemu stronnicwu jakieś uboczne i niczem nieuzasadnione plany, i przypomina, że partyi liberalnej czyniono i czynią także ciężkie zarzuty, że odmawiano jej uczciwych zamiarów i szczerej woli reprezentowania niemiecko-narodowych interesów Austryi, a podejrzywano ją, że pracuje *pour le roi de Prusse*. Stronnictwo, które samo spotykało się z takiego rodzaju zarzutami, powinno być ostrozniejszem w podejrzywaniu przeciwnika, zwłaszcza gdy ten przeciwnik oświadcza wyraźnie, że pierwszem zadaniem Niemców w Austryi jest obrona swych praw narodowych. „Jedności niemieckiej zagraża uwzględnienie życzeń pojedyńczych narodowości! wołają liberalni. „Jeśli się nie mylę — pisze baron Walterskirchen — powiedział dr. Kopp przed kilkoma laty że „jest jedność, która czyni silną, jest wszakże i jedność, która osłabia i ubezwładnia“. Czyżby plan połączenia Niemców na podstawie programu stronnictwa ludowego nie miał posiadać tego samego uprawnienia, co program tych, których polityka tyle przyniosła porażek? Czy w obozie liberalnym przeważa rzeczywiście przekonanie, że większość ludów Austryi pragnie zatrzymania dotychczasowego systemu naszej ordynacyi wyborczej, że nie życzy sobie uregulowania w drodze ustawodawczej kwestyj językowych i uważa za zupełnie odpowiednie dotychczasowe ustawy? Gdyby zaś większość ludu niemieckiego była zdania odmiennego, do kogo w takim razie należałoby się zwrócić z wezwaniem do jedności?“.

---

Na posiedzeniu Izby niższej parlamentu angielskiego dnia 22 b. m. minister wojny zażądał kredytu w kwocie 2,300.000 funtów szterlingów, a mianowicie 900.000 funtów na armię a 1,400.000 funtów na flotę.

---

Według doniesień z Rzymu, rząd włoski nie ma zamiaru brać udziału w interwencyi egipskiej bez równoczesnego udziału Niemiec i Austryi.

---

*Politische Correspondenz* podaje z Londynu pod dniem 19 b. m. następujące informacye: „Porozumienie między Anglią a Francyą, o którem p. Freycinet mówił na posiedzeniu Izby deputowanych d. 18 b. m., odnosiło się wprawdzie tylko do obrony kanału Suezkiego, istnieje wszelako zamiar nieobjawiony głośno, że w razie uchwalenia przez konferencyę interwencyi, weźmie w niej udział Francya tak samo jak Anglia. Bombardowanie Aleksandryi i usunięcie się od tej akcyi Francyi, oziębiło wprawdzie chwilowo stosunki między obu mocarstwami zachodniemi, ale niechęci te obecnie stanowczo znikły i istnieje porozumienie o wiele serdeczniejsze niż przedtem w ciągu zawikłań egipskich. W obec groźnego niebezpieczeństwa nowych mordów w Kairze, przypuszczać można, że konferencya jeszcze przed upływem tygodnia poweźmie stanowczą uchwałę i że wtedy, choćby Turcya nie aprobowała interwencyi Anglia i Francya nie będą czekały na współdziałanie Turcyi, lecz wszystkie gotowe na razie do wyprawy siły zbrojne wyszlą do Egiptu, ażeby przeciąć Arabiemu-baszy komunikacyę z Kairem. Zachodzą obawy, że w tej porze, gdy wody Nilu wzbierają, Arabi będzie usiłował sprowadzić powódź na kraj, dlatego też Anglicy z wielkiem wysileniem starają się opanować najważniejsze opusty.“

---

Według doniesienia z Konstantynopola do *Polil. Corresp.*, najświeższe wypadki w Egipcie wywołały w kołach Porty wielkie troski. Jest obawa, że Arabi-basza może wysłać swoje wojska do Syryi i wywołać tam powstanie. Porta obmyśla środki, aby temu zapobiedz, a mianowicie jest plan obsadzenia spólnie z Francyą i Anglią pewnych punktów, żeby nie puścić Arabiego do Syryi.

---

*Daily News* podają w depeszach z Aleksandryi przerażające szczegóły o morderstwach popełnionych w różnych miejscowościach na chrześcianach. W Tantah wiązali krajowcy chrześcian po kilku razem i rzucali pod koła pociągów kolei żelaznej. Na dworcu kolejowym Buffet dwom kupcom angielskim poderznięto gardła, a przy operacyi tej softowie trzymali ofiary gniotąc je kolanami, gdy w pośród dzikich okrzyków pospólstwa inni podrzynali gardła. Rzezie formalne na ludziach bezbronnych powtórzyły się także w Took i Damanhur. W obozie Arabiego zamordowano 26 chrześcian. Depesze telegraficzne z Aleksandryi błagają o posiłki wojskowe i o ratunek.

---

*Wiener Allg. Ztg.* otrzymuje z Konstantynopola depeszę z listem Tewfika-baszy stanowiącym dowód, że nieufność Porty do wicekróla Egiptu była usprawiedliwioną. Jest to pismo Tewfika do admirała Seymoura. Kedyw odpowiada w niem na propozycye admirała wysłania żołnierzy angielskich dla obrony jego osoby. Dziękując za to, pisze Tewfik między innemi, że lud Egiptu był zawsze uległym, pomimo „tajnej opieki nad rokoszanami ze strony tej (Porty), której obowiązkiem byłoby postarać się o bezpieczeństwo dla „prawowitego władcy Egiptu“. Treść tego pisma dostał Arabi-basza w odpisie i wysłał do Konstantynopola, ażeby złożyć dowód, jak dalece kedyw kompromituje powagę sułtana wobec Europy i depce nogami uprawnione żądania stronnictwa narodowego.

Z Paryża i Londynu dochodzą ciągle wiadomości o tak sprężystem i spiesznem przeprowadzaniu uzbrojeń, jakby naprawdę nie przywiązywano żadnej wagi do oświadczenia Porty, iż przyjmie udział w konferencyi. W Anglii powołano cały kontyngens rezerwowy a minister wojny Childers zażądał w parlamencie pomnożenia armii o 10.000 ludzi i uchwalenia nadzwyczajnego kredytu w sumie 2,300.000 funtów. Korpus ekspedycyjny egipski wynosić ma 20.000 i ma odpłynąć pod dowództwem sir G. Wolseley'a 24 b. m. Rząd francuski ma tymczasem, dopóki idzie tylko o kanał Suezki, wysłać siłę zbrojną z 15.000 złożoną. Władzom wojskowym w Tulonie wydano rozkaz przygotować na statkach miejsca dla piechoty marynarskiej w Breście, Cherbourgu i Lorient. Korpus francuski ekspedycyjny składać się ma z jednej brygady żuawów i jednej strzelców. Generał Thomassin obejmuje dowództwo. Gdyby wyprawa miała przybrać większe rozmiary, to głównym komendantem zostałby generał Gallifet. Według *Daily Telegraph* czas okupacyi kanału Suezkiego ustanowiono na trzy miesiące, naturalnie w porozumieniu z Francyą. Obsadzenie kanału Suezkiogo przez siły znaczniejsze nietylko dlatego postanowiono, ażeby zaszachować egipską armię powstańczą, ale także, ażeby w razie wybuchu powstania w Syryi nie dopuścić do połączenia się żywiołów rewolucyjnych egipskich z syryjskiemi.

Biuro Reutera donosi z Aleksandryi pod d. 22 b. m.: Dziś rano wyruszyło 250 strzelców angielskich do odległej o sześć mil angielskich miejscowości Deria Mihala w celu zburzenia komunikacyi kolejowej. Oddział ten zetknął się z posterunkiem jazdy Arabiego. Zamieniwszy kilka wystrzałów, Egipcyanie umknęli, pozostawiwszy na placu dwóch poległych. Oddział strzelców wykonał poruczone zadanie i powrócił na swoje stanowisko. Anglicy zajęli i obsadzili Abukir a nazajutrz mieli zamiar okupować Ramleh.

Arabi basza nałożył na kraj kontrybucyę w sumie pół milona funtów szterlingów.

Według sprawozdań, które odebrał kedyw, Arabiego obóz ma być zaopatrzony obficie w zapasy żywności i amunicyę, lecz armia jego nie pomnaża się wcale. W szeregach rozpoczęło się zbiegostwo.

---

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Paryż**, 23 lipca. Telegram Agencyi Havasa zapewnia, że Arabi basza utworzył w Kairze nowy gabinet z Mahmudem baszą.

**Belgrad**, 23 lipca. W odpowiedzi na demisyę otrzymał Mijatowicz sześciotygodniowy urlop, przyczem król podniósł jego znakomite usługi, których kraj i nadal potrzebuje. Mijatowicz cofnął swoją demisyę.

**Aleksandrya**, 23 lipca (przed południem). Biuro Reutera donosi, że kedyw osobnym dekretem złożył Arabi baszę z urzędu i uznał go za rokoszanina. Proklamacya kedywa zakazuje armii słuchać rozkazów Arabiego; inna proklamacya przestrzega ludność, aby nie płaciła żądanych przez Arabiego podatków.

Zatrzymano okręt turecki, który tu przybył z Konstantynopola. Kapitan tego statku podejrzany o ułatwienie korespondencyi Arabiemu baszy został aresztowany.

W Kairze spokój; policya czyni wszelkie wysilenia, aby utrzymać porządek.

Według prywatnych wiadomości armia Arabiego baszy wynosić ma 12.000 żołnierzy. Woda w kanale Mahmudie opada gwałtownie, mimo że Anglicy zbudowali tamę w kierunku wybrzeża morskiego.

---

**Konstantynopol**, 24 lipca. Minister spraw zewnętrznych Said basza delegowany został zamiast Assyma baszy do konferencyi, której posiedzenia zostały odroczone.

**Aleksandrya**, 24 lipca. Przybył statek transportowy *Malabar* z oddziałem angielskim w sile 1.100 ludzi. Angielskie pancerniki *Agincourt* i *Orion* udają się do Port-Said, zaś dziewięć korwet wojennych do kanału suezkiego. Arabi ustawił wczoraj oddział jazdy w sile 700 ludzi i jedno działo polne przy stacyi Pompowej, która zaopatruje Ramleh w wodę. Obawiają się zniszczenia tej stacyi. Woda w kanale Mahmudie spadła w przeciągu 48 godzin na 1/4 cala.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 22go lipca 1882 godzina 1, m. 45. Losy kredytowe 176·50, Węg. akcye kredyt. 322·50, Akcye anglo-austr. 122·—, Akcye banku Union 124·—. Akcye kolei Karola Ludwika 321·75, Akcye kolei północnej 272·50, Akcye kolei południowej 138·75, Akcye kolei Alföld. 176·50. Akcye kolei Elżbiety 214·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 174·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 166·—, Wiedeńskie losy 126·— Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 96·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·75. Losy regulacyi Cissy 111·—, Losy tureckie 25·—, Węgierska renta 119·00 Akcye banku związkowego 114·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1.20½. Węgierskie losy 122·—. Marka niemiecka —·—. Usposobienie mdłe.

**Wiedeń**, 22go lipca 1882, godź. 5 m. 50, Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union — —. Kolej Karola Lud. —·—. Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 102·50, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·— Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

**Wiedeń**, 23 lipca 1882, godz. 10 min. 47. Akcye kredytowe 321·30, Anglo-Austryackie 122·50, Unionbank 123·90, Kolej Karola Ludwika 321·50, Południowa 138·50, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy o r. 1860 —·—. Napoleondor 9·55½, Rubel papier. —·—. Usposobienie chwiejne.

**Telegramy zbożowe** z d. 22 lipca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 11.— do 11·50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudze —·— do —.— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32·75 do 33 — zł, Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9·40 do 9.43 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 14·— zł. — Berlin: Pszenica żółta (na maj czerwiec 213.— m., żyto —·— m., spirytus 48·— m., olej rzepakowy 59·50 m., — Szczecin: Pszenica —·— rzepik —.—. — Paryż: maki 159 kilogr. 61·75 fr., olej rzepakowy 74·25 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto — —, owies — —, spirytus —·—, kukurudze —.—. Kolonia: Pszenica — —.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

### Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 24 lipca 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 735.0mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 21.3 C. Psychrometr wilgotny 18.6°C. Prężność pary 11.3.mm. Wilgoć 79%. Zachmurzenie 0. Wiatr E1 Ozon 8.

Temperatura powietrza 17.0 ° R.
Barometer idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 759 2m

### Przyjechali do Lwowa.
dnia 24 lipca 1882 r.

**Hotel Angielski.**

Pp. J. Małecki z Ładzka. K. Boniecki z Kornic. Dr. J. Au z Dublan. J. Hanasiewicz z Sienkowa

**Hotel Europejski.**

Pp. J. Kappri z Czerniowiec. M. Singer z Wiednia. L. Czekoński z Czortkowa.

**Hotel George'a**

Pp. A. hr Borkowski z Szlachcińca. T. hr. Dzieduszycki z Wiednia. O. Orłowski z Połowca M. Komarnicki z Horpina Z. Dembowski z Kosienic. B. Komarnicki z Pobreża. H. Makower z Berlina. E. Reiss z Remscheid.

**Hotel Langa,**

Pp. J. Poper z Wełdozia. J. Pöckelmann z Augsburgu. J. Reich z Wiednia. J. Kalkhaf z Remscheid S. Bergstein z Wiednia.

**Hotel Warszawski.**

Pp. H Klauer z Czerniowiec. E. Dworski z Czerniowiec.

### Pociągi kolejowe.
#### Odchodzą ze Lwowa.
(Według południka peszteńskiego).

**Do Krakowa:** o godz. 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

**Do Stanisławowa:** (na Stryj) o godz 6 min. 45 rano i o godz. 5 min. 25 wieczór.

**Do Czerniowiec:** o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

**Do Podwołoczysk:** (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

**Do Podwołoczysk:** (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany): o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany.)

#### Przychodzą do Lwowa.
(Według południka peszteńskiego.)

**Z Krakowa:** o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

**Z Czerniowiec:** o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

**Z Podwołoczysk:** (na dworzec lwowski główny o godz. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny): o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).



### Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 22 lipca 1882.

| | płacą | | żądają | |
|---|---|---|---|---|
| | walutą austr. | | | |
| | złr. | ct. | złr. | ct. |
| **1. Akcye** za sztukę. (bez kupona) | | | | |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. | 321 | 25 | 324 | 50 |
| Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a. | 173 | 75 | 177 | — |
| Banku hip. galic po 200 zł. w. a. | 304 | 50 | 309 | — |
| Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. | 247 | — | 252 | — |
| **2. List. zast.** za 100 zł. (bez kupona bieżącego) | | | | |
| Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a. | 99 | 85 | 100 | 85 |
| „ „ „ 4 pr. w. a. | 91 | 70 | 93 | 50 |
| „ „ „ 5 pr. okresowe | 99 | 85 | 100 | 85 |
| Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l. | 87 | — | 88 | 25 |
| Banku hip. galic. 6 pr. w. a. | 101 | 80 | 102 | 80 |
| „ „ „ 5 pr. w. a. | 99 | — | 100 | — |
| „ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią . . | 100 | 75 | 101 | 75 |
| Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a. | 101 | 50 | 103 | — |
| „ „ „ „ „ 5 pr. w. a. | 95 | — | 96 | — |
| **3. Listy dłużne** za 100 zł. | | | | |
| Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat. | — | — | — | — |
| **4. Obligi** za 100 zł. | | | | |
| Indemniz. galic. 5 prc. m. k. | 99 | 25 | 100 | 25 |
| Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a. . | 100 | — | 101 | 50 |
| Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a. | 101 | — | 102 | 50 |
| **5. Losy** miasta Krakowa . . | 19 | — | 21 | — |
| „ „ Stanisławowa . | 23 | 50 | 25 | 50 |
| **6. Monety.** | | | | |
| Dukat holenderski . . . . . . | 5 | 57 | 5 | 68 |
| Dukat cesarski . . . . . . | 5 | 58 | 5 | 69 |
| Napoleondor . . . . . . | 9 | 50 | 9 | 60 |
| Pólimperyał . . . . . . . | 9 | 82 | 9 | 92 |
| Rubel rossyjski srebrny . . | 1 | 52 | 1 | 62 |
| „ „ papierowy . . | 1 | 19¼ | 1 | 21¼ |
| 100 marek niemieckich . . . . | 58 | 55 | 59 | 40 |
| Srebro . . . . . . . . . . | — | — | — | — |
| Kuponów w srebrze . | | | | |

### Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 20 lipca 1882.

| **1. Dług państwa.** | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknot. | | |
| maj-listopad . . . . . . . . | 77.25 | 77.40 |
| luty-sierpień . . . . . . . . | 77.25 | 77.40 |
| Jednolity dług państwa w srebrze | | |
| styczeń-lipiec . . . . . . . | 77.90 | 78.10 |
| kwiecień-październik . . . . . | 77.90 | 78.10 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. . | 120.— | 120.50 |
| „ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr. | 131.90 | 132.40 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . | 137.25 | —.— |
| „ „ 1864 po 100 zł. . . | 172.70 | 173.20 |
| „ „ 1864 po 50 zł. . . . | 171.50 | 172 50 |
| Renty Com. po 42 lir austr. . . . | 34.— | 35 — |
| Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc . . . . . . . . | 147.— | 147.50 |
| Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr. | —.— | —.— |
| Renta papierowa 5% z r. 1881 . . | 93.30 | 93.45 |
| Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr. | 95.15 | 95.30 |
| **2. Obligacye** indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.) | | |
| Czech . . . . . . . . . | 108.50 | —.— |
| Bukowiny . . . . . . . . | 99. — | 100.— |
| Galicyi . . . . . . . . . | 99.50 | 100.— |
| Niższej Austryi . . . . | 105.50 | 107.— |
| Siedmiogrodu . . . | 98.75 | 99.25 |
| Węgier . . . . . . . . . . | 98.75 | 99.25 |
| **3. Akcye.** | | |
| Sank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120 | 122.50 | 123 — |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . | 326.— | 326.30 |
| Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł. | 870.— | 880.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. . . . | —.— | —.— |
| Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziemski à 200 złr. . | —.— | —.— |
| Bank dla krajów koronnych à 200 zł. wpł. 50 pr. . . . . . | —.— | —.— |
| Banku austro-węgiersk. a 600 złr. . | 829.— | 831.— |
| Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze . | —.— | —.— |
| Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m. | 591.— | 593.— |
| Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m. | 214.25 | 214.75 |
| Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł. | —.— | —.— |
| Północna kolej po 1000 złr. m. k. | 2730 — | 2735 — |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. . | 324. — | 324.50 |
| Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr. | 174.50 | 175.50 |
| Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k. | 342.50 | 343 — |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. | 141.20 | 141.80 |
| I kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze | 161 75 | 162 25 |
| **4. Listy zastawne** losowane. | | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. | —.— | —.— |
| Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr. | 100.75 | 101.25 |
| „ „ „ „ premiowe po 3% | 100.25 | 100.75 |
| Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr. | 101.— | 102.— |
| „ „ „ „ w 20 l. 7pr. | 105.50 | 106.50 |
| „ „ „ „ w 36 l. 5½pr. | —.— | —.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct. . | 92.— | 93.— |
| „ „ „ „ po 5 proct. . | 100.— | 100.50 |
| „ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne . . . . . . | 100.— | 100.50 |
| Gal. banku hip. po 6 proc. . . | 102 — | 102.50 |
| Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr. . . | 102.50 | —.— |
| Banku austro-węgiersk. po 5 pr. . . | 101.20 | 101.35 |
| Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc. | 98.75 | —.— |
| „ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc. | 101.50 | 102.25 |
| **5. Obligacye** z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.) | | |
| Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a. | 96.60 | 96.90 |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze . . | 95.— | 95.25 |
| Kol. pół. po 100 zł. m. k. . . . . | 106.— | —.— |
| „ „ po 100 zł. w. a. . . . . | 101.75 | —.— |
| Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr. . . . . . . . . | 101.25 | 101.50 |
| Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. à 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865 | 94.60 | 94.90 |
| z r. 1867 | 100.40 | 100.90 |
| z r. 1868 | 97.75 | 98.25 |
| z r. 1872 | 96.50 | 97.— |
| Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. | 94.20 | 94.70 |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a. | 176.50 | 177.25 |
| Clarego po 40 zł. m. k. . . . . . | 42.25 | 42.50 |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. | 109. — | 110.— |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. . . . | 19.— | —.— |
| Losy miasta Krakowa . . . . . | 20 — | —.— |
| Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. | 23.50 | 24.— |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | 38.50 | 39.— |
| Palfiego po 40 zł. m. k. . . . . | 38.75 | 39.25 |
| Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa . | 20.60 | - .— |
| Salma po 40 zł. m. k. . . . . . | 52.— | 53.— |
| St. Genois po 40 zł. m. k. . . . | 46.50 | 47.— |
| Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a. | 24.25 | 25.— |
| Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . | 127.— | 127.50 |
| „ „ po 50 zł. w. a. . . | —.— | 63.25 |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. . . . | 29.— | 30.— |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . | 39.— | 39.75 |
| **7. Weksle** (na 3 miesiące) | | |
| Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . | —.— | —.— |
| Berlin za 100 mark w. p. n. . . | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 mark w. p. n. . | —.— | —.— |
| Hamburg za 100 mark w. p. n. . | —.— | —.— |
| Londyn za 10 ft. szt. . . . . . | 120 30 | 120.55 |
| Paryż za 100 fr. . . . . . . | 47.80 — | 47.85.— |

#### Kurs złota.

| | | |
|---|---|---|
| Dukat cesarski men. . . . . | 5.67.— | 5.69.— |
| „ pełnej wagi . . . . . | 5.65.— | 5.67.— |
| Korona . . . . . . . . . . . | —.—.— | —.—.— |
| 20-frankówka . . . . . | 9.55.— | 9.56.— |
| Rossyjski imperyał . . . | 9.84.— | 9.86.— |
| Talar związkowy . . . . . . | —.—.— | —.—.— |
| Srebro . . . . . . . . . | —.—.— | —.—.— |

#### Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 22 lipca 1882

| | zł. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach . | 77 | 15 |
| „ „ „ w srebrze . . | 77 | 80 |
| Renta w złocie . . . . . . . . | 95 | 10 |
| Losy pożyczki z r. 1860 . . . . . | 132 | — |
| Akcye banku austro-węgierskiego . . | 829 | — |
| „ „ kredytowego . . . . . | 320 | — |
| Londyn . . . . . . . . . . . | 120 | 25 |
| Srebro . . . . . . . . . . . | — | — |
| Napoleondor . . . . . . . . . | 9 | 55½ |
| Dukat cesarski men. . . . . . . . | 5 | 67 |
| 100 marek niemieckich . | 58 | 80 |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Rozmaite obwieszczenia.

L 4647. (5023 1—3)

Z miejsca niewiadomego Tomasza Wolińskiego uwiadamia się, że przeciw niemu o 30 zł. z procentem Izrael Berel pod dniem 10 marca 1881 l. 1366 wniósł pozew. na który termin na 9 sierpnia 1882 o godzinie 9 z rana został wyznaczony, i że dlań kurator w osobie Jana Strojnowskiego z Radomyśla został ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy
Radomyśl dnia 23 sierpnia 1882.

---

L. 801/pr. (5015)

C. k. Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie na kadencyę sądu przysięgłych przy sądzie obwodowym w Wadowicach z dniem 1 września 1882 o godzinie 9 z rana rozpocząć się mającą dekretem swym z dnia 15 lipca 1882 l. 4504 w myśl §. 301 p. k. mianował Przewodniczącym Trybunału Jana Daneckiego prezydenta c. k. sądu obwodowego w Wadowicach, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Stanisława Szpora i Jana Lipkę.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego
W Wadowicach dnia 19 lipca 1882.

---

L. 2959. (4934 1—3)

C. k sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem sukcesorów i prawonabywców Walentego Bojarskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że przeciw nim względnie przeciw masie Walentego Bojarskiego, Berl Englender i Freida Englenderowa wnieśli w dniu 23 maja 1882 do l. 2959 pozew o uznanie, że wszelkie prawa z ugody z dnia 25 marca 1835 między Wicentym Nawrockim jako kuratorem masy Walentego Bojarskiego i Józefem Zabderowiczem zawartej; a w szczególności prawo zastawu dla sumy 668 zł. w. a. ciążące na realności pod l. k. 61/33 w Rzeszowie uznaje się za zgasłe, i że takowe z hipoteki powyższej realności ma być wymazane, którego to pozwu termin do wniesienia obrony w dniach 90 wyznaczono.

Gdy życie i miejsce pobytu pozwanych nie jest znane, przeto ces. król sąd obwodowy w celu zastępowania pozwanych jak równie na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. dra Bindera, z substytucyą adw. dra Alsa kuratorem ich ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sami stanęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem ces. król. sądowi obwodowemu donieśli, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Rzeszów, 22 czerwca 1882.

---

L. 1772. (4931 1—3)

Ze strony c. k sądu powiatowego uwiadamia się Wacława Nosek z miejsca pobytu niewiadomego, że pod dniem 23 maja 1877 l. 1947 na prośbę Dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie z dnia 26 kwietnia 1877 l. 1947 przeciw niemu nakaz zapłaty resztującej sumy 379 zł 99 ct. w. a. z 12 pr. odsetkami od 20 lutego 1873 aż do rzeczywistej zapłaty licząc tudzież dalszych odsetek 3 pr. od nieuiszczonych rat pożyczkowych, według skryptów dłużnych z 26 maja 1869 i 24 sierpnia 1869 oraz kosztów sądowych w kwocie 9 zł. 32 ct. w. a. i na podstawie ces. rozp. z 18 lipca 1859 l. 13 D. p. p. wydano i dla niego kuratora w osobie adwokata dra Karcza w Żółkwi ustanowiono.

Wzywa się zatem Wacława Nosek, by w czasie przepisanym zarzuty swe podał, lub ustanowionemu kuratorowi dowody dla obrony poddał lub innego kuratora ustanowił, gdyż inaczej nakaz płatniczy moc prawa nabędzie.

Mosty, dnia 6 czerwca 1882.

---

L 31423. (5037 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnym Józefowi Ponutowi i Ksaweremu Madejewskiemu, że przeciw nim został dnia 14 lipca 1882 do l. 31423 na rzecz Salamona Klaermana wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 2214 franków z pn.

Gdy miejsce pobytu Józefa Ponuta i Ksawerego Madejewskiego, nie jest wiadome, ustanowiono dla nich kuratorem adwokata Dra Romanowskiego a zastępcą tegoż adwokata Dra Blizińskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Józefa Ponuta i Ksawerego Madejewskiego aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczyli, lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 15 lipca 1882

---

L. 8774. (4947 2—3)

C. k. sąd powiat. miejs. del. Sek. II we Lwowie wiadomem czyni, że Anna Kuryłowicz, właścicielka realności w Jaryczowie starym przez adw. dra Blizińskiego wytoczyła pozew przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Ignacemu Pokorskiemu a w razie jego śmierci jego również z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom i potomstwu, dla których za kuratora adw. dra Krówczyńskiego ustanowiono o uznanie własności tych części realności pod l. 61 sub. rep. 34 w Jaryczowie starym położonych, które wedle wykazu hip. l. 26 księgi gruntowej gminy katastralnej Jaryczów stary na karcie B. w poz. 1 na imię pozwanego są zapisane, wskutek czego do ustnej rozprawy termin na dzień 5 sierpnia 1882 godzinę 10 rano wyznaczonym został, przeto wzywa się Ignacego Pokorskiego a w razie śmierci tegoż spadkobierców i potomstwo, by przed pierwszym terminem o miejscu swego pobytu tut. sądowi lub ustanowionemu kuratorowi donieśli, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania tego sami sobie przypisać będa musieli.

Lwów, 31 czerwca 1882.

---

L. 4380. (4827 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowy wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Matyjewicza, aby się do spadku Józefa Matyjewicza zmarłego w Podkościelu w dniu 11 maja 1879 w ciągu jednego roku zgłosił, gdyż po upływie tego czasu spadek z ustanowionym dlań kuratorem Franciszkiem Matyjewiczem pertraktowanym zostaje.

C. k. Sąd powiatowy.
Dąbrowa, dnia 1 czerwca 1882.

---

L. 8210. (4831 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie z powodu wniesionej przez Józefa Langrocka przeciw Maryi Walczakiewiczowej o zapłacenie 1000 zł. a. w. z pn prośby de praes 2 kwietnia 1882 l. 8210 o zezwolenie na publiczną przymusową sprzedaż ½ realności pod l. 8 dz. V (84 gm. VII) w Krakowie położonej, Maryi Walczakiewiczowej własnej, ustanawia dla wierzycieli, którzyby po dniu 30 marca 1882 na tej realności prawo hipoteki zyskali, albo którymby obecna lub później zapaść mająca uchwała doręczoną być nie mogła, kuratora w osobie adwokata dra Włyńskiego z substytucyą adw. dra Abłamowicza z poleceniem, by prawo tych osób wedle ustaw i sumienia bronili, co niniejszem do publicznej wiadomości podaje.

Kraków dnia 5 maja 1882.

# Konkursa.

L. 13164. (4988 2—3)

Na posady 1) trzech ewentualnie więcej asystentów pocztowych z poborami XItej klasy rangi za kaucyą w kwocie 400 zł.

2) jednego ewentualnie więcej prowizorycznych konduktorów pocztowych z wynagrodzeniem rocznych 400 zł. z 25pr. dodatkiem czynnej służby i dodatkami na wyekwipowanie się i mieszkanie po 50 zł. za kaucyą w kwocie 400 zł.

3) ewentualnie kilku listonoszów i woźnych pocztowych w tymczasowym charakterze za wynogrodzeniem rocznych 350 zł. 25pr. dodatkiem służbowym rocznych 50 zł. i suknią służbową za kaucyą w kwocie 300 zł. względnie 200 zł.

Podania należy wnieść przy udowodnieniu władania językami krajowemi do czterech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 18 lipca 1882.

---

L. 731. (5026 1—3)

Rada szkolna okręgowa w Kałuszu rozpisuje niniejszem celem obsadzenia następujących posad nauczycielskich.

1. w powiecie Kałuskim

Posad nauczycieli szkół etatowych z płacą po 300 zł. w Krasnem i Niebyłowic.

Posad nauczycielskich szkół filialnych z płacą po 250 zł. w Babinie, Bereznicy szlach. Dobrowlanach, Dołpotowie, Kadobinie Kopance, Przewozcu, Równi, Sliwkach, Uhrynowie starym, Wistowie i Zborze.

2. w powiecie Doliniańskim

Posada nauczycielska szkoły etatowej w Spasie z płacą 300 zł.

Posad nauczycieli szkół filialnych z płacą po 250 zł. w Bełejowie, Broszniowie, Hoziejowie, Pacykowie, Rachini i Roztoczkach

Posad młodszych nauczycieli przy szkołach etatowych w Wojniłowie z płacą 270 zł. i w Perechińsku z płacą 240 zł.

Kandydaci i kandydatki, mający uzdolnienie do szkół pospolitych mają swe podania zaopatrzone w potrzebne dowody, za pośrednictwem tych Rad szkolnych, pod których są zwierzchnością, wnosić do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kałuszu najdalej do 15 września 1882.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
Kałusz dnia 19 lipca 1882.

---

L. 5813/pr. (5006 1—3)

Posada adjunkta sądowego w IX klasie rangi ze systemizowanemi poborami przy sądzie powiatowym w Mostach wielkich lub wrazie przeniesienia przy innym sądzie powiatowym lub kolegialnym w Galicyi wschodniej jest do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 10 sierpnia 1882 do Prezydyum c.k. sądu krajowego we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego
Lwów, 20 lipca 1882.

---

L. 40803. (5042 1—3)

W celu nadania opróżnionego stypendyum z fundacyi śp. Więcławskiego w rocznej kwocie 150 zł. w. a. dla uczniów krajowej szkoły rolniczej w Dublanach, lub innych podobnych zakładach gospodarczych, rozpisuje się niniejszem konkurs do 15 listopada 1882

O to stypendyum mogą się ubiegać tylko uczniowie narodowości polskiej i obrządku rzymsko-katolickiego, urodzeni w Galicyi.

Podania zaopatrzone w metrykę chrztu, świadectwa szkolne i świadectwo ubóstwa należycie uwierzytelnione, mają być wniesione przed upływem terminu konkursowego za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi szkolnej i c. k. Namiestnictwa do kuratoryi fundacyi śp Piotra Więcławskiego.

Z c k. Namiestnictwa
We Lwowie dnia 13 lipca 1882.

---

# Wyroki prasowe.

(4852)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 85 der periodischen Druckschrift „Neues Wiener-Tagblatt" vom 8 Juli 1882 enthaltenen Artikels (Feuilletons) mit der Aufschrift „Der Weise auf dem Throne" in der Stelle von „Bei den Griechen und Römern" bis „diese Albernheiten ereifern" das Verbrechen der Religionsstörung nach § 122 lit b St. G, ferner in der Stelle von „So lange die Fürsten theologische" bis „nur im Stillen denken" das Vergehen nach § 302 St. G, begründe, und es wird nach § 493 St. P. P das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, am 10. Juli 1882.

---

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 28 des „Oesterreichischen Volksfreundes" ddo. Wien, 9 Juli 1882 erschienenen Artikels mit der Aufschrift „Neue verbesserte Geschichte der Juden" von F. Masaidek aus dem Figaro-Kalender 1873 seinem ganzen Umfange nach, ferner der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Einige Stücklein vom Juden-Hochmuth" von der Stelle „Was ist aber Grund dieses jüdischen Glaubensatzes" bis „den christlichen Gojim gleichzukommen" das Vergehen nach § 302 St. G., und daß der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Ein Beitrag zur Lohn- und Arbeiterfrage von Friedrich Karl Reichsfreiherrn von Fechenbach-Landenbach" in der Stelle von „auf der einen Seite die Befugniß" bis „Alles ganz prächtig entwickeln" das Verbrechen nach § 65 a St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 11. Juli 1882.

---

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 21 der periodischen Druckschrift „Neues Wiener Verkehr-Journal" am 6 Juli 1882 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Immer wieder die Stadtbahnfrage" in der Stelle von „In Ermangelung anderer Projecte" bis „. . . . hingeopfert wird, — von Regierungswegen" das Vergehen nach § 300 St G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 10. Juli 1882.

---

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 13 der periodischen Druckschrift „Socialpolitische Fachzeitung der Metallarbeiter Oesterreichs" vom 6 Juli 1882 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Der Arbeitslohn" in der Stelle von „Sorgen, Kummer, zu Verzweiflungen" bis „. O blinde Themis!" das Vergehen nach § 305 St G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen. Die von der k. k Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme wird nach den §§ 487—489 St P O. bestätigt.

Wien, am 10 Juli 1882.

---

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Druckschrift (Flugblatt) mit der Aufschrift „Bittschrift der Christensclaven an die Herren Juden um Christen-Emancipation", unterzeichnet von Franz Schmidt, das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, am 10 Juli 1882.

---

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 35 der periodischen Druckschrift „Delnicke listy" vom 5 Juli 1882 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Börse a socialismus" seinem ganzen Umfange nach die Vergehen nach den §§ 302 und 303 St. G., ferner daß der Inhalt des ebendaselbst enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „S[illegible] politicky prehled" in der Stelle von „Francie jest obrazem" bis „proletare oslovovan jest" das Vergehen nach § 305 St G, endlich daß der Inhalt des in der gleichen Druckschrift enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Dopisy" in der Stelle von „Z Prahy S[illegible] zadnman" bis „o vlastni zeme vsak" das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, am 10 Juli 1882.

---

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der nicht periodischen Druckschrift mit dem Titel „P. A Kulisch Vergewaltigung der Basilianer in Galizien durch Jesuiten Wien 1882 Im Selbstverlage des Verfassers. Druck von Ad della Torre (A. Dorfmeister), Wien" das Vergehen nach § 303 und das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, am 11 Juli 1882.

---

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 27 Juni 1882, Z 18005, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Epistoly svobody. Cislo 33. Druhy naklad. Nihilism na Rusi. Na objasnenou sepsal Erwin Spindler. Redaktor F. Oleskevic v Praze. Tiskem a nakladem dra. Ed Gregra 1882" nach den §§ 302 und 305 St. G verboten

---

Das k k. Kreisgericht als Preßgericht in Pilsen hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 5 Juli 1882, Z 5681 Stf., die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Pilsner Reform" Nr 52 vom 1 Juli 1882 wegen des Artikels „Die Wenzelslauskinder der „Pilsner Zeitung" nach § 300 St G. verboten.

---

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Budweis hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 4 Juli 1882, Z. 3075 die Weiterverbreitung der „Deutsch-österreichischen Volkszeitung" Nr. 26 vom 30 Juni 1882 wegen des Artikels „Zur Lage der Ruthenen in Galizien" nach § 65 a St G. verboten.

---

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 4 Juli 1882, Z 10140 die Weiterverbreitung der Beilage zu Nr. 147 der Zeitschrift „Tagesbote aus Mähren und Schlesien" vom 30 Juni 1882 wegen des Artikels „Rede des Herrn Reichsraths- und Landtagsabgeordneten Rudolf Auspitz" nach § 65 a St. G. verboten.

---

Das k k. Landesgericht als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 27 Juni 1882, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Slovenski Narod" Nr. 143 vom 24 Juni 1882 wegen des Artikels „Izpred porotnega sodisca v Celji" nach § 300 St G. verboten.

---

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 4 Juli 1882, Z. 7615, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Ljudski Glas" Nr. 5 vom 1 Juli 1882 wegen des Artikels „Izpod Spika" nach § 300 St. G. verboten.

---

(4889)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 3780 der periodischen Druckschrift „Deutsche Zeitung" ddo. Wien, 12 Juli 1882 erschienenen Artikels mit der Aufschrift „Eine brennende Frage. (Original-Correspondenz der „Deutschen Zeitung.") Neutitschein, 8 Juli" seinem ganzen Umfange nach das Vergehen nach § 300 St G begründe, und es wird nach § 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 13 Juli 1882.

---

# Licytacye.

L. 16169. (5002 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia, że w sprawie Feiwla Theilera przeciw Hryckowi i Katarzynie Bojeczko o 26 zł. zpn odbędzie się tu przymusowa sprzedaż realności dłużniczej w Monasterzysku N. 188 położonej ciała tabularnego niestanowiącej na 60 zł. oszacowanej dnia 10 sierpnia, 7 września i 12 października 1882 zawsze o godz. 10 rano z tem, że realność ta przy pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową, w terminie ostatnim i niżej tej ceny.

Akt opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne mogą być w ts. registraturze przejrzane.

Kossów, 28 grudnia 1882.

---

L. 2481 (5001 2—3)

Na dniu 16 sierpnia, 12 września i 17 października 1882, każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 393 w Kopyczyńcach położonej Konstantego Kuzyka własnej.

Poręczenie wynosi 35 zł.

Resztę akt i warunki przeglądnąć można w tus. registraturze.

C. k sąd powiatowy.
Kopyczyńce, dnia 30 maja 1882.

---

L 16691 (4995 2—3)

Samborski c. k. sąd obwodowy podaje niniejszem do wiadomości, że dnia 24go sierpnia, dnia 21go września i dnia 19 paźd 1882, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tym sądzie przymusowa sprzedaż sum 4200 zł. m. k. i 2100 zł. m. k. a względnie tejże reszty 2038 zł. $54^3/_4$ ct. m. k. w stanie biernym części dóbr Stanimierz i Poborylec intabulowanych, wedle dom 453 pag. 15 n. 133 on. Zefiryna Znamięckiego własnych na rzecz Jenty Ludmerer, Izaaka i Salamona Ber Bergera pto. 968 zł. 60 ct. i 120 zł w. a. zpn.

Sumy te sprzedane będą razem, a to przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania, która stanowi ich wartość nominalną 6238 zł. $54^3/_4$ ct m. k. czyli 6577 zł. 46 ct. w. a., zaś przy trzecim terminie za jakąkolwiek bądź sumę.

Wadyum wynosi 660 zł w. a.

Zarazem uwiadamia się Józefę Zachorowską z życia i miejsca nieznaną, że jej postanowiono kuratorem ad actum p. dr. Kohna zaś tegoż zastępcą p. dr. Fiternika obu w Samborze zamieszkałych. Wzywa się zatem Józefę Zahorowską, ażeby rzeczonemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzieliła, lub też sądowi wskazała innego zastępcę, w przeciwnym bowiem razie skutki niedbalstwa sama sobie przypisze.

O tem uwiadamia się chęć kupienia mających tudzież wierzycieli wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego prawo hipoteczne na sumach sprzedać się mających pozyskali, lub którymby bądź uchwała licytacyjna, bądź późniejsze w tej sprawie zapaść mające uchwały należycie nie mogły być doręczone, a dla których rzeczonych wyżej kuratorów postanowiono.

Sambor, dnia 31go stycznia 1882.

---

L. 31011. (4943 3—3)

C. k. sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie podaje odnośnie do edyktu z dnia 10 czerwca 1882 do l. 24122 do wiadomości publicznej, że warunki rozpisanej na dzień 3 sierpnia 1882 licytacyi dóbr Kulików z przyległościami, Antoniny Kobylińskiej własnych, prostuje się w następujących kierunkach:

1. Dobra Kulików z przyległościami Doroszów wielki i mały zostaną na terminie dnia 3 sierpnia 1882 sprzedane z wyłączeniem gruntu „Nepeki" zwanego, w Nadyczu położonego, który mylnie został wciągnięty do aktu oszacowania.

2. Od ustanowionej ceny wywołania 116601 zł. potrąca się wartość szacunkową tego gruntu w kwocie 7336 zł., zatem zniża się cenę wywołania na 109265 zł. a. w.

3. Wadyum zniża się na 5 procent od tej sprostowanej ceny wywołania to jest na 5463 zł. 25 ct. a. w. Reszta warunków licytacyjnych pozostaje nietkniętą.

Lwów dnia 15 lipca 1882.

---

L 3414. (4940 3—3)

C. k sąd powiatowy w Uhnowie ogłasza, iż w zabudowaniu tegoż sądu odbędzie się w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego przeciw Leśkowi Chrystyna pto 146 zł. 4 ct. a. w. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż dłużniczej realnosci pod nr. k. 177 w Hubinku położonej z wyjątkiem pola „za Sełom" l. top. 690 w przestrzeni 1 morga 321 kwadr sążni, na dniu 7 sierpnia, 7 września i 16 października 1882 zawsze o godz. 10 przed południem z tem, że realność ta na dwóch pierwszych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 600 zł., wadyum 60 zł. a. w. Resztę warunków, jakoteż akt opisania i oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

Uhnów dnia 22 czerwca 1882.

---

L 2034. (4932 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kamionce str. podaje do publicznej wiadomości, iż na dniu 25 sierpnia, na dniu 28 września i na dniu 27 października 1882 każdym razem o godzinie 10tej z rana odbędzie się w tutejszym sądzie przemusowa sprzedaż realności pod l. 40 w Zelichowie małym położona Sobka Banacha i Jakóba Hüttnera własnej na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w kwocie 209 złr a. w. i zaległych 10 rat po 18 złr. zpn. z tem, iż realność ta na I i II terminie tylko za cenę szacunkową zaś na III i poniżej tejże sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 600 złr. w. a.

Wadyum 60 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w sądzie.

Z c. k. sądu powiatowego.
Kamionka, 20 maja 1882.

---

L. 2205 (4922 3—3)

Dnia 22 sierpnia, 26 września i 31 października 1882, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności l. k. 58 w Czchowie i realności pod n. k. 7 w Tworkowej położonych, Mojżesza Józefa dw. im. i Scheindli Eisenów własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na rzecz Rozalii 1go Kubaliny 2go Maciążewskiej celem zaspokojenia 400 zł. a. w.

Cena szacunkowa 535 zł. a. w. Wadyum 53 zł. 50 ct. Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k Sąd powiatowy.
Brzesko dnia 22 marca 1882.

# Licytacye.

L. 12548. (5018 1—3)
W sprawie egzekucyjnej Izraela Fri schera przeciw Leonowi Kocołowi o 575 zł. zpn. odbędzie się w budynku sądowym w dniu 24 sierpnia 1882 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż.

a) połowy posiadłości w Czyżówce pod wyk. hip. 43.

b) $^2/_4$ części posiadłości pod wyk. hip. 8 tamże i

c) $^1/_4$ części posiadłości pod wyk. hip. 56 tamże.

Każda z tych posiadłości będzie osob no sprzedaną. Cena szacunkowa posiadłości pod a) wynosi 57 zł., wadyum 6 zł., pod b) 395 zł., wadyum 40 zł., pod c) 20 zł., wadyum 2 zł.

Warunki, akt oszacowania i wyciągi hipoteczne w sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.
Chrzanów, dnia 30 stycznia 1882.

L. 1802. (5019 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Jaworowie ogłasza, że w dniach 2 sierpnia, 5 września i 11 października 1882 o godzinie 9 rano przymusową publiczną sprzedaż realności pod lk. 784 na małem przedmieściu w Jaworowie Jana Hamety własnej, na zaspokojenie wierzytelności Józefa Haberkorna 4 zł. zpn. przedsięweźmie.

Cena wywołania 180 zł. wadyum 18 zł. Gdyby realność ta w powyższych trzech terminach za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną być nie mogła, natenczas wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 11 października 1882 o godzinie 3 po południu.

Protokół zastawniczego opisania i bliższe warunki przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Ferdynanda Krischkiego w Jaworowie.

C. k. sąd powiatowy.
Jaworów, 23 marca 1882.

L. 2773. (5022 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnięcia na rzecz gal. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie dłużnej sumy 300 zł. w. a. zpn. przedsięweźmie w sądzie tutejszym w dniach 31 lipca, 11 września i 20 października 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem sprzedaż realności Hryca Drahusa w Wołtuszowie pod lk. 91 star. 23 nov. rep. 3. b. położonej ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 780 zł w. a., wadyum zaś 10% takowej. Resztę warunków tudzież akt opisania można przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.
Rymanów, dnia 30 czerwca 1882

L. 12598. (5031 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu wiadomo czyni, że celem ściągnięcia pretensyi Dmytra Leśków 110 zł w. a. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 14 sierpnia, 14 września i 16 października 1882 o godz. 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż szybu Nr. 4096 w Borysławiu położonego, dłużnika Benjamina Krammera własnego.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie szyb ten tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś i poniżej ceny wywołania sprzedanym.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 400 zł. w. a., wadyum wynosi 40 zł. w. a.

Drohobycz, 5 lipca 1882.

L. 2772 (5021 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnienia na rzecz Dyrekcyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie dłużnego kapitału 400 zł. w. a. zpn. w tusądowem zabudowaniu w dniach 31 lipca, 11 września i 19 października 1882 każdym razem o 10 godzinie przed południem przedsięweźmie sprzedaż realności dłużnika Iwana Pohrebeckiego w Wisłoczku pod lk. 29 subrep. 107 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa wynosi 800 zł., zaś wadyum 10 prc. takowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania przejrzeć można w ts. registraturze.

Rymanów, dnia 26 czerwca 1882.

L. 5452. (5043 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Boryni uwiadamia odnośnie do edyktu z dnia 20 lutego 1881 l. 4687, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego 150 zł. a. w. z pn. w drodze publicznej przymusowej licyt cyi w dniu 4 sierpnia 1882 o godzinie 11 rano realność Oleksy Babińca pod l. k. 8 w Butelce wyżnej za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie, że wadyum wynosi 5 procent ceny wywołania, a cena kupna ratami spłacona być może.

Borynia dnia 31 grudnia 1881.

L. 5453. (5044 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Boryni uwiadamia, że w sprawie c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Annie, Katarzynie, Stanisławowi, Oleksie i Iłkowi Fediuszkom o 200 zł. a w. z pn. przedsięweźmie dnia 4 sierpnia 1882 o godzinie 10 rano publiczną licytacyę realności pod l. k. 14 w Tureczkach niżn pod warunkami ogłoszonemi edyktem z dnia 12 stycznia 1881 l. 4939 z dodatkiem, że realność ta za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie, że wadyum wynosi 5 procent ceny wywołania a cena kupna ratami spłaconą być może.

Borynia dnia 31 grudnia 1881.

L. 543. (5045 1—3)
W dniu 4 sierpnia 1882 o godzinie 11 przed południem przedsięwziętą zostanie w tym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 91 w Siankach i 74 w Jaworowie położonych, do Wolfa Brenera należących, na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 640 zł. 56 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania 1200 zł., wadyum 5 procent. Realności te nawet niżej ceny szacunkowej, za jakąbądź cenę sprzedane zostaną. Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Borynia dnia 14 lutego 1882.

L 4370. (5017 1—3)
W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 7 września i 12 października 1882 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Maryanny Kozielkowej w ilości 100 zł. z przynależytościami przymusowa sprzedaż realności pod n. 255 w Kozach w powiecie Bialskim położonej, Jakóba Holerka własnością będącej. Cenę wywołania stanowi kwota 160 zł., poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie. Wadyum wynosi 30 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, oraz tych wierzycieli, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali ustanowiony adwokat tutejszy dr. Ehrler.

W Białej dnia 1 czerwca 1882.

L. 4159. (4948 3—3)
C. k. sąd powiatowy m. d. S. II we Lwowie zawiadamia, iż na żądanie Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie w celu zaspokojenia sumy 183 złr. a. w. zpn. po stra ceniu uiszczonej kwoty 85 złr. i kwoty 160 złr. z tut. sąd. depozytu podjętej ponowna przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 52 w Kleparowie położonej Kaspra Jaworskiego własnej w jednym tylko terminie a to na dniu 30 sierpnia 1882 o godz. 10 rano w tut. sądzie w BNr 3 z tem, że taż realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania jest 875 złr. a. w. Wadyum 10%, a mianowicie 87 złr. 50 ct. a. w.

Zaś dla wierzycieli hypotecznych po dniu 30 marca 1882 intabulowanych lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego kuratora p. adw. dr. Roberta Czajkowskiego z zastępstwem adw. dr. Teobalda Semilskiego.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Lwów, 28 kwietnia 1882.

L. 39474. (4957 3—3)
W celu zabezpieczenia dostawy kamienia tłuczonego w trzyletnim okresie 1883, 1884 i 1885 dla gościńca krakowskiego na przestrzeni od 26 włącznie do 37 kilometra w sekcyi janowskiej, lwowskiego okręgu budowniczego odbędzie się na dniu 26 lipca 1882 w c. k. Starostwie lwowskiem publiczna rozprawa licytacyjna za pomocą pisemnych ofert.

Dostawa na rok 1883 wynosi 970 metrów sześć. w cenie fiskalnej 1889 zł. 90 ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące mogą być przeglądnięte w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. z dołączeniem 5 prc. wadyum i wyrażeniem zaofiarowanej ceny nietylko cyframi ale także i literami w oznaczonym terminie do godziny 12 w południe wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według wzoru w § 45 warunków licytacyi lub niepodane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa
We Lwowie dnia 10 lipca 1882

L. 1369. (4956 3—3)
W dniach 21 lipca, 25 sierpnia i 28 września 1882 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie w zabudowaniu sądowem publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 84 w Prusieku położonej, wedle wykazu hip. 26 Michała Dzulik własnej, na rzecz Ryfki Rosner. Cenę wywołania stanowi kwota 190 zł. a. w. Bliższe warunki można przejrzeć w registraturze sądowej lub przy licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy.
Sanok dnia 23 marca 1882.

L. 14228. (4968 3—3)
C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 113 zł. 98 ct. a. w. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności nr. 48 w Demamorycz, dłużnika Semka Horysznego własnej dnia 14 sierpnia, 12 września i 16 października 1882 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie, i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny wywołania kwotę 1000 zł. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 100 zł; resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Tarnopol dnia 16 maja 1882.

L. 15538 (4981 2—3)
C. k Sąd krajowy Krakowski podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia należących się na rzecz c. k. uprzyw. austr. Banku hipotecznego w Wiedniu rat pożyczkowych a mianowicie: raty w dniu 1 listopada 1878, w kwocie 840 zł. z procentem zwłoki 6 prc. od 1 listopada 1878 bieżącym i procentem 7 prc. od resztującego kapitału 18096 zł. 63 ct w. a od 1 maja 1879 do 31 marca 1880 w kwocie 1161 zł. 20 ct. z procentem zwłoki 6 prc. od 15 kwietnia 1880, należytości od wyroku kosztów sporu 25 zł. 39 ct kosztów egzekucyi 8 zł. 18 ct 14 zł. i obecnie kosztów w kwocie 95 zł. 20 ct. w. a. przyznających się, odbędzie się w gmachu sądu krajowego w Krakowie na 1 piętrze w sali Nr. 7, publiczna licytacyjna sprzedaż realności Nr. 36 dz. III. w Krakowie położonej, do Franciszka Tlachny należącej w dniach 26 października i 23 listopada 1882, każdym razem o godzinie 10 rano następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania ustanawia się cena szacunkowa 32813 zł. 50 ct. w. a. niżej której owa realność na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

2 Wadyum ustanawia się na 3280 zł. w gotówce lub w papierach publicznych do pupilarnej lokacyi zdolnych

Od złożenia tego wadyum uwolnione są fundusze skarbu Państwa i temuż równe fundusze.

3. Gdyby realność powyższa na powyższych dwóch terminach nie była sprzedaną, ustanawia się termin w c. k. sądzie krajowym do ułożenia zwalniających warunków licytacyjnych na dzień 30 listopada 1882 o godzinie 10 rano.

4. Akt oszacowania resztę warunków licytacyjnych w tutejszo-sądowej Registraturze przejrzane być mogą.

O czem wszystkich wiadomych wierzycieli do rąk własnych, tudzież masę Michała Trawińskiego, szpital gminny w Krzeszowicach, masę Jana Spondrowskiego, masę Magdaleny Motylowej i niewiadomych sukcesorów Michała Garbarza, wierzycieli Onufrego Męcińskiego i tych wszystkich wierzycieli, którzy po dniu 22 maja 1882, do hipoteki pomienionej realności wejdą, tudzież niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli, którymby niniejsza uchwała lub inne dalsze egzekucyjne uchwały i rezolucye doręczone być nie mogły, na ręce ustanowionego kuratora ad actum adw. Dr. Schoena z substytucyą adw. Dr. Kleina się zawiadomia.

Kraków, 14 lipca 1882.

L. 4842. (5000 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 376 w Kozach położonej, Jakóba Tomalika, właściwie tegoż masy spadkowej własnością będącej, rezolucyą z dnia 8 lutego 1882 l. 177 w celu zaspokojenia wierzytelności Karola Jankowskiego w kwocie 650 zł rozpisana w dniu 7 września 1882 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie powyższej daty objętemi z tą zmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Biała dnia 27 czerwca 1882

L. 3825. (4999 2—3)
C. k. sąd powiatowy miej. del w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 294 zł. a. w. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności nr. 61 w Dołżance dłużników Jursa i Tymka Dachniewicz własnej, dnia 21 sierpnia, 27 września i 31 października 1882 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie, i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny wywołania kwotę 700 zł. wyznoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 70 zł.; resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Tarnopol dnia 22 maja 1882.

L. 3824. (4998 1—3)
C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 445 zł. 86 ct. a. w. z pn publiczna przymusowa sprzedaż realności nr. 8 w Białej dłużnika Stefana Kurant własnej, dnia 21 sierpnia, 27 września i 31 października 1882 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie, i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny wywołania kwotę 1000 zł. wynoszącej pozbytą zostanie. Wadyum wynosi 100 zł., resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Tarnopol dnia 22 maja 1882.

L. 3648. (5004 2—3)
C. k. sąd powiat. w Zaleszczykach uwiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Rozalii Pohoreckiej w kwocie 525 zł. zpn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 11 sierpnia i 15 września 1882 zawsze o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 136 w Myszkowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej egzekuta Procia Ostafijczuka własnej; cena szacunkowa i cena wywołania wynosi 462 zł. Wadyum 46 zł. 20 ct.

Na terminach tych nie zostanie realność ta niżej ceny szacunkowej sprzedaną, a gdyby takiej ceny nie osiagnięto, to wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 19 października 1882.

Protokół zastawnego opisania i oszacowania można wraz z resztą warunków w ts. registraturze przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza Grossa w Zaleszczykach.

C. k. sąd powiatowy.
Zaleszczyki, dnia 7 czerwca 1882.

L. 7129. (4992 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności gal. akc. banku hipotecznego 74.241 zł. 25 ct. zpn. przedsięwziętą będzie w dniach 18 sierpnia, 22 września i 27 października 1882 zawsze o godz. 10 rano w biurze V egzekucyjna publiczna sprzedaż dóbr Harasymów i Derenek, w obwodzie Kołomyjskim położonych, wedle księgi dom. 221 pag. 340 i 343 n. 29, 32, 33, 34, 35, 36 i 38 h. dłużnika Antoniego hr. Golejewskiego własnych i to w ten sposób, iż najprzód dobra Harasymów, a potem dotem dobra Derenek osobno sprzedane będą.

Cena wywołania dóbr Harasymów wynosi 96.200 zł., dóbr Derenek 54.450 zł., wadyum 9620 zł. a względnie 5445 zł.

Poniżej ceny wywoławczej dobra te na powyższych terminach sprzedane nie będą.

Dla wierzycieli, którzyby uzyskali wpis po 18 stycznia 1882, mianowano kuratorem adwokata dr. Zakrzewskiego w Kołomyi.

Resztę warunków można przeglądnąć w registraturze sądowej.

Kołomyja, dnia 6 lipca 1882.

L. 3269. (4939 3—3)
Celem zapłacenia Towarzystwu zaliczkowemu w Łańcucie stowarzyszeniu zarejestrowanemu z nieograniczoną poręką sumy 190 zł. 92 ct. (z większej 200 zł. pochodzącej) z przynależytościami, przez Ignacego Maślankę dłużnej, odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Łańcucie dnia 16 sierpnia, 13 września i 12 października 1882, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności w Rakszawie położonej l. w h. Nr. 438 objętej, Ignacego Maślanki własnej.

Cenę wywołania stanowi suma 1290 zł. w. a., wadyum wynosi 129 zł.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie sprzedaną pomieniona realność tylko powyżej jej ceny szacunkowej, na trzecim terminie także i niżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy
Łańcut dnia 1 czerwca 1882.

# Kuratele.

L. 5353. (4969 2—3)
C. k. sąd powiatowy delegowany miejski w Złoczowie ogłasza, że Andruch Koropecki ze Snowicza uchwałą z dnia 5 lipca 1882 l. 5353 z powodu marnotrawstwa pod kuratelę oddany i temuż kurator w osobie Semka F. Nazara ze Snowicza ustanowiony został.

Z c. k. sądu powiatowego miej deleg.
Złoczów dnia 5 lipca 1882.

L. 3775 (4970 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce uznaje Józefa Horbala rolnika z Hlebowic wielkich za głupkowatego i nadaje mu kuratora w osobie Oleksy Kościowa rolnika z Hlebowic wielkich.

Z c. k. Sądu powiatowego
W Bóbrce, dnia 11 czerwca 1882

L. 3749. (4933 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że Filip Lelik rolnik z Potylicza za przyzwoleniem c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 15 lipca 1882 l. 31296 jako marnotrawca pod kuratelę wzięty i dla niego Iwan Doskocz z Potylicza kuratorem zostaje ustanowiony.

Rawa, dnia 17 lipca 1882.

---

K. 9139 (4913 3—3)

Onufry Kunyk z Werbiąża niżnego za marnotrawcę uznany. Kuratorem tegoż Marko Załucki.

Z c. k. mdelegowanego sądu powiatowego.

Kołomyja, dnia 28 czerwca 1882.

---

L. 3022. (4937 3—3)

Na podstawie uchwały złoczowskiego c. k. Sądu obwodowego uznano Andrucha Chudobę z Litatyna za marnotrawcę, nadając mu Ignacego Pawluka z Litatyna za kuratora.

Z c. k. Sądu powiatowego

Brzeżany, 8 kwietnia 1882

---

L. 32352. (5061 1 3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem, że władza ojcowska nad Alfredem Hugonem Juliuszem tr. im. Domsem, synem Roberta Domsa na czas nieograniczony przedłużoną została.

Lwów dnia 22 lipca 1882

# Księgi gruntowe.

L 4744 (5024)

Komisya hipoteczna w Tarnobrzegu zawiadamia, że w biórze jej złożone zostały do przejrzenia arkusze posiadania i inne akta do założenia księgi gruntowej dla gminy Chmielów się odnoszące

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania wnosić można w tut. Sądzie lub przed komisarzem hipotecznym do dnia 4 sierpnia 1882, w którym w razie potrzeby dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Tarnobrzeg 20 lipca 1882

---

L. 5050. (5020)

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia, iż arkusze posiania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Chorkówka z Leśniówką zostały złożone w tutejszym Sądzie do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mają ustnie lub piseinnie w tutejszym Sądzie, a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń, wskutek podniesionych zarzutów niezbędnych, wyznacza się termin na dzień 26 lipca 1882, na którym zarzuty wnoszone być mogą.

Krosno dnia 17 lipca 1882.

---

L 4464. (5012)

Komisya hipoteczna w Rzeszowie zawiadamia, że arkusze posiadania i inne akta służące do założenia ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych „Wola Zgłobieńska„ i „Rudna mała“ zostały w Sądzie tutejszym do przejrzenia wyłożone.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania należy wnosić do dnia 29 lipca 1882, w którym to dniu w razie zgłoszenia zarzutów dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Rzeszów 20 lipca 1882.

---

L 4717. (5025)

C k. Komisya hipoteczna ogłasza, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Brzezówka w dniu 28 lipca 1882 rozpocznie.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia, lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Tyczyn 17 lipca 1882.

## Doniesienia prywatne.

**OWOCE**

**suszone bez dymu, a to:**

1 kilo **gruszek** obieranych i prasowanych **1 zł.**
1 kilo **wiorów z jabłek 1 zł.**
1 kilo **jabłek** obieranych, krajanych i drelowanych **80 ct.**
1 kilo **gruszek** w łupach **60 ct.**
1 kilo **jabłek** w łupach **30 ct.**

Dostać można u

**L. K. w Pistyniu.**

(4638 5—10)

---

**W c. k. konces.**

**Instytucie nauk. wojskowym**

*ul. Piekarska l. 21*

rozpoczyna się **nowy kurs** do egzaminów na **jednorocznych ochotników** i do wszystkich **c. k. zakładów i akademij wojskowych**

**z dniem 1 września.**

Zakład utrzymuje od lat 12tu wzorowo kierowany **pensyonat**, do którego przyjmują się uczniowie uczęszczający do szkół średnich publicznych i prywatyści.

Wszyscy pensyoniści noszą **mundur zakładowy** z trzema stopniami odznak za pilność i obyczajność.

Zgłaszać się można co dzień od 5tej do 7 godz. po połud. Na zgłoszenia się z prowincyi udziela Dyrektor zakładu wszelkich wyjaśnień listownie i na żądanie rozsyła **programy i plany naukowe bezpłatnie.**

**F. Koestlich**

**c. k. kapitan, Dyrektor Zakładu.**

(482? 3—6)

---

**„Zakopane“**

**Zakład przyrodoleczniczy**

**„na Klemensówce“ w Zakopanem** posiada po wykończeniu budowy 40 mieszkalnych pokoi dla gości kuracyjnych. Srodki lecznicze są: zmodyfikowana wedle postępu nauki hidroterapia, kąpiele parowe i słoneczne, elektroterapia. Prócz tego i naturalne ciepłe źródło w Jaszczurówce, która w tym roku została rozszerzoną, na osobny oddział dla panów i pań podzieloną i stosownie do potrzeb i postępu urządzoną, wchodzi także w skład kuracyi. — Bliższych objaśnień udziela na żądanie właściciel i kierownik zakładu

(4549 4-?) **Dr. Wenanty Piasecki.**

---

**Powidła**

„ $4^{3}/_{10}$ klo. doskonałych, franco . . zł. 1.80
„ $4^{3}/_{10}$ klo. dobrych . . zł. 1.60

**Śliwki suszone**

$4^{3}/_{10}$ tureckie, duże, franco . zł. 2.25
$4^{8}/_{10}$ średnie . zł. 1.90

**Bryndza świeża**

„ $4^{2}/_{10}$ klo. najlepszej, franco . zł. 3.25
„ $4^{2}/_{10}$ klo. dobrej „ . . . zł. 3.—

**Sok** malinowy, wiszniowy lub pożyczkowy $^{2}/_{10}$ litry 30 cent.

**Słonina świeża** $4^{3}/_{4}$ klo. franco 4 zł. 30 ct.

**Maść do konserwowania skór i obuwia**

(4659 6—?)

1 klo. w puszkach blaszanych $^{1}/_{8}$, $^{1}/_{4}$, $^{1}/_{2}$, $^{1}/_{1}$ 1 k. 60 ct

**Maść na rany bardzo skuteczna**

**słoiki** od 5 do 50 centów.

Należytość upraszam przekazem pocztowym nadsyłać

**Tomasz Gurowicz**

**Budapeszt.**

---

**4 medale zasługi.** **Fenilin**

niezawodny środek na wytępienie **moli**, flakon 60 centów.

**MIKOTON.**

Jest to jedyny środek, który radykalnie niszczy **pluskwy**, flakon 50 c..

**GRYLON,**

wypróbowany i powszechnie uznany za najlepszy środek do wytępienia **szwabów, stonóg, tarakonów** i t. p. nieznośnych owadów. Flakon 30 ct.

**Proszek perski!!**

niezawodny na wygubienie **pcheł**, pakieciki po 5 ct. 10 ct. Flakonik 30 ct. Kilo 3 zł.

**Alichenia.**

Scisłe dochodzenie i doświadczenie przekonały, że niema lepszego środka na wytępienie **grzyba domowego** nad ALICHENIE. — Zwracam uwagę Sz. pp. właścicieli realności na ten znakomity środek. Kilo 40 ct., beczka na 25 kilo 1.50, na 50 klo. 2.50, na 100 klo. 3 złr. Opisanie użycia franko.

Nabyć można tych znakomitych środków we Lwowie: ulica Kopernika licz 3, w filii w Krakowie: Sukiennice l 20 (2981 12 ?)

**J. Ihnatowicz.**

**magister farmacyi i chemik sądowy.**

---

L. 5562. (5028 2—3)

# Obwieszczenie.

Dnia 16 sierpnia 1882 o godzinie 10 z rana odbędzie się w Magistracie miasta **Tarnowa** w sali radnej publiczna licytacya w celu wydzierżawienia prawa poboru kopytkowego w obrębie gminy tegoż miasta na trzy po sobie następujące lata, począwszy od 1 stycznia 1883 aż do ostatniego grudnia 1885.

Cena wywołania wynosi 8900 zł. tytułem rocznego czynszu, od której przystępujący do licytacyi przed rozpoczęciem onejże tytułem zakładu 10 prc. w ręce komisyi licytacyjnej złożyć będzie obowiązany.

Warunki licytacyi zostaną przed jej rozpoczęciem publicznie ogłoszone i mogą być nadto przejrzane każdego dnia w godzinach kancelaryjnych w Magistracie tutejszym.

**Tarnów**, dnia 12 lipca 1882.

Burmistrz
**Wisłocki** w. r.

---

**Główny skład nasion i wyrobów krajowych**
**TEOFILA ŁUCKIEGO we Lwowie.**

**Do wydzierżawienia!**

w Majątku **„Metna“** $^{1}/_{4}$ mili od miasteczka **Strzelisk nowych**

**Młyn amerykański wodny**

**o trzech kamieniach.**

Bliższe warunki udzieli Zarząd dóbr **Metna** poczta **Strzeliska nowe** lub **GŁÓWNY SKŁAD NASION**

**TEOFILA ŁUCKIEGO we Lwowie.**

(5039 1—3)

---

**Wyszedł już tom pierwszy dzieł**

**Jana Kochanowskiego**

oparty na wydaniach 1583, 1585, 1600, 1604, 1611, 1617, 1629, i 1639 r. Wydawnictwo to uskutecznione nakładem K. Bartoszewicza otrzymało ogólne uznanie dziennikarstwa za poprawność korekty i rzeczywistą taniość.

Wydanie to obejmuje **wszystkie** dzieła Jana Kochanowskiego z dołączeniem mistrzowskich **tłomaczeń** jego **utworów łacińskich przez Syrokomlę i Brodzińskiego.** — Do czwartego tomu dodanym zostanie **portret i życiorys.**

Prenumeratę w ilości 2 złr. 40 ct. za 4 tomy (z przesyłką pojedynczą 3 złr., razem 2 złr. 70 ct.) przyjmują: We LWOWIE **księgarnia Seyfartha & Czajkowskiego,** w KRAKOWIE **K. Bartoszewicza, Rynek.**

Też księgarnie przyjmują prenumeratę na tanie wydanie dzieł Ignacego Krasickiego, 5 tomów **3 zł.** (z przesyłką pojedynczą 3 zł. 75 ct. z przesyłką razem 3 zł. 40 ct.

***Tom Iszy wyjdzie 5 lipca.*** (4430 5—6)

---

# Ogłoszenie licytacyi.

**C. k. uprz. galicyjski akcyjny**

**BANK HIPOTECZNY**

**we Lwowie**

podaje do powszechnej wiadomości, że niewykupione z dniem 30 kwietnia 1882 zastawy w kasie zaliczkowej mianowicie:

**papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro itd.**

***w dniach 7go i 8go sierpnia 1882*** **o godzinie pół do 10tej przed południem** w obec c. k. Notaryusza przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacya odbędzie się w gmachu Banku hipotecznego pod Nr. 15 przy placu Halickim.

**Lwów** dnia 10 lipca 1882.

4870 2—3) **Dyrekcya.**

---

# Ogłoszenie licytacyi.

**Oddział zastawniczy**

**galicyjskiego BANKU kredytowego**

**ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny)**

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatniego maja 1882 r. zastawy w dniach 2 i 3 sierpnia 1882 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Lwów dnia 19 lipca 1882. (4945 2-3)

---

**Kazimierz Lewicki**

**Główny skład dla Galicyi**

**Porcelany, Szkła i Towarów mięszanych**

**we LWOWIE** ulica Trybunalska l. 6

**założony w roku 1845.**

**poleca:**

**Maselniczki** z porcelany, w różnych formatach i wielkościach i różnych deseniach.

**Maselniczki** ze szkła rzniętego lub prasowanego.

**w obfitym wyborze.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera

Papier z c. k. uprzyw. fabryki p... ...ög.mü..